



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.

Prenumerata \$1.00 (5 złotych) Rocznie.

ELIJASZ—FIGURA I POZAFIGURA

(Przedruk z numeru 7, T. P.—P. 24,20)

PRZEGLĄDAJĄC powtórzenie “nowego poglądu” brata Rutherforda z Strażnicy z 15-go sierpnia., 1919, przyrzekliśmy wyjaśnić te właśnie części, których nasz drogi Pastor nie podał. Przedtem jednak rozpatrzmy także pewne poglądy brata Olsona na szczególne fazy tego przedmiotu. Nieścisłością da się najdelikatniej określić jego wywody w tym przedmiocie. Wszyscy przyjmujemy myśl Pisma Św. jak ona jest propagowana przez naszego drogiego brata Russla dotyczące typowego charakteru Elijasza, mianowicie w ciele, jako przedstawiciela Boga, pragnącego zreformować świat. (Mat. 4:5, 6; 11:14, zobacz Diaglott). Ta myśl o reformatorze jest kluczem na wyjaśnienie typu Elijasza. Szukać więc nam należy pozafigury w reformacyjnych ruchach w świecie prowadzonych przez Wiernych. Typ Elijasza dostarcza

nam także pewnych chronologicznych dat, pozwalających nam na ustalenie wydarzeń pozafiguralnych. Oprócz klucza, owe chronologiczne daty są najważniejszymi cechami ułatwiającymi nam odzwierciedlenie tego typu. One też pozwalają nam na krytyczne rozpatrzenie poglądów br. Olsona i Rutherforda na pewne rysy Elijasza i jego pozafigury z 1 Król. 17:1-4 odnośnie do historii przed 539, kiedy pozafiguralny Eliasz uciekł na pu stynię i dają nam pierwszy chronologiczny wskaźnik 1 Król. 18:1, przez wyrażenie “trzeci rok” (jego pobytu na puszczy) daje nam drugi chronologiczny wskaźnik; stąd też wniosek, że historia opisana w 1 Król 17: 1-24, miała miejsce przed rokiem 1259, który rozpoczął trzeci pozafiguralny rok pozafiguralnego Elijasza w jego doświadczeniach na puszczy; gdyż dwa symboliczne lata, po 360 lat dają ogólną liczbę 720 literalnych lat, które dodane do 539 przyniosą nas do roku 1259. Innym chronologicznym okresem jest czas posuchy 3½ roku. (Jakób 5:17) co doprowadza nas do roku 1799, to jest kilka lat po czasie, kiedy pozaobrazowy deszcz przerwał posuchę. Dwa przebudzenia (1 Król. 19:5-7) oznaczają okresy w latach 1829 i 1874; podczas gdy podróż 40 dniowa kończy się w 1914 r. Wspomniane te chronologiczne wykładniki ułatwią nam wielce do odtworzenia pozafigury.

Nasze chronologiczne daty wskazują nam, że wszystkie te pozafigury z 1 Król. 17:1-24 poprzedzają r. 1259, podczas gdy brat Olson daje nam scenę zmarłego dziecka jako pozafigurę historii reformacji w latach 1517 i 1799 z jej przejawami, odpowiadającymi ożywieniu cudzoziem-

skiej pracy misjonarskiej między poganami, co przypadałoby tylko krótko przed 1799. Mówi on, że Elijasza nawoływania Achaba w pozaobrazie miały miejsce między 325 i 539. My rozumiemy, że te zaszły między 33 i 539 jak następuje: Rozpoczęły się one z naszym Panem, głową Klasy Eliaszowej, czyniącym Swoje dobre wyznanie przed Piłatem, reprezentantem pozafiguralnego Achaba (1 Tym. 6:13 i Jan 18:-37) utrzymującym, że On i Jego wierni byli wyłącznie (rosa lub deszcz na ich wezwanie) głosem Boskiego Objawienia. Takie same twierdzenie było przedstawione w pantominie Św. Pawła przed Feliksem, Festusem i Agrypą, reprezentantami pozafigury Achaba. Podczas prześladowań przez Rzymskich Pogan od roku 64—313 to samo twierdzenie było głoszone przez wiernych w stosunkach z urzędnikami, gubernatorami i cesarzami rzymskie-

mi. Kiedy pogański Rzym został zamieniony na Chrześcijański (?) i monarchowie stali się ortodoksalnymi, wierni zaprzeczając błędowcom słowem wobec władców i ich reprezentantów, działali w myśli tej samej pozafigury, co trwało do czasu, kiedy byli zmuszeni w roku 539 do udania się na puszcze.

Wiersze 2—7. Partja Katolicka rozwijając papieskie błędy i zdobywając główne wpływy między władcami i prostakami, usuwała wiernych coraz więcej na mniej ważne i oddalone stanowiska; Pan przez zasady Jego Słowa i Opatrzności oznajmił Klasie Elijasza Swoją wolę, polecając udawania się coraz dalej na odosobnione stanowisko — na puszcze. (Wiersz 2—4). Wy-

rażając się w krótkości, owych wydarzeń bieg był następujący : Wiele odsuwając się coraz dalej rozpoczynali organizację swych sił w kierunku klerykalnym (2 Tes. 2:7) i ich działalność około roku 125 zaczęła wprowadzać doktrynalne błędy w organizacji Kościoła. Ślady o nieśmiertelności duszy można znaleźć dość wcześnie — już w pismach Justyna Męczennika, nawróconego filozofa greckiego, który został ścięty około roku 165. Wkrótce później wiara w Tysiąclecie zaczęła być podkopywana. Około roku 230 uczyniono pierwsze kroki w popelnianiu błędu co do określenia stosunku między Chrystusem i Bogiem Ojcem, i doktryna ich równości została ustanowiona na Soborze Nicejskim. r. 325, podczas gdy nauka o Trójcy została ukończona na zjeździe Konstantynopolskim w r. 381. Z usunięciem nauki Tysiąclecia (czasu panowania Królestwa Bożego na ziemi) i z wprowadzeniem nauk o nieśmiertelności duszy i o Trójcy zaczęła także wzrastać nauka o Wiecznych

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom VII	Lipiec, 1928	No. 4
A. D. 1928—AM. 6056		
Eliasz—Figura i Pozafigura	50	
Pozafiguralna Sarepta	51	
Wielka Papieska Schizma	54	
Deszcz Bibliji.....	55	
Achab i Benadad—figura i pozafigura	57	
Eliasz i Ochozyjasz—figura i pozafigura.....	57	
Żądanie Ognia z Nieba	60	
Sympatyczne Kapłaństwo	61	
Podobieństwo Chrystusowe.....	61	
Odpowiedzi na zapytania	63	
Dla ogólnego zainteresowania.....	64	
“OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA.” — TYTUS 2:13.		

mękach. Następnie spór Nesteryanski, 42S—431, zdecydował na radzie w Etezach r. 431, i spór Eutychański, 444—451, zdecydował na radzie w Kalcedonji 451, że błędy względem pokrewieństwa ludzkiej i Boskiej natury Chrystusa tryumfowały. Od r. 412—529 błędy o grzechu, ludzkiej woli, usprawiedliwieniu, wyborze i wolnej łasce tryumfowały. W każdym takim sporze wierna klasa Elijasza sprzeciwiała się błędowcom; a nieortodoksyjna klasa teologów, choć nie była z klasy Elijasza, ani broniła Prawdy przeciw wchłaniającym się błędom, stała jednakowoż częściowo po stronie wiernych. Ci teologowie sekciarze, założyli systemy sekciarskie, z których niektóre zaginęły w trudnych ich doświadczeniach, a niektóre z nich jak Nestorjańskie i Koptyk Chrześcijańskie jeszcze do dziś egzystują. Rozumiemy, że ci sekciarze będąc przeciwnikami tryumfującego Katolicyzmu, są właśnie owymi pozafiguralnymi krukami, którzy udzielali pewnego pokarmu wiernym w następnym okresie czasu, od r. 539—799. Podczas tego czasu od 539 do 799, Arianizm umarł zupełnie, a ostatnia narodowość ariańska to jest Longobardy, zostały zupełnie zamienione na Katolicyzm przed r. 700. Brat Olson twierdzi, że ariańska wiara i naród, jego pozafigury wdowy z Sarepty i jej syna (bardzo niewłaściwie zastosowane) trwały aż po czasie Waldego, 1173—1217. Takie podanie jest historycznie nieprawdziwe. (Zobacz artykuł o Armianizmie w McClintock'a i Strong'a Encyklopedji). Sam Waldo jakoteż drudzy reformatorzy stali się już r. 799 do około 1540 trójcowyznawcami. Nic więc nie jest prawdą z historii co on podaje o pozafigurze wdowy z Sarepty i jej synie względem Elijasza. Czy nie chciał by on podać choć jeden autorytet, aby udowodnić, że Arianizm był wyznawany podczas i po czasie Walde'go przed r. 1540? i że Waldo był Arianem?

Potok Charyt (przecinający, rozbierający, 2 Tym. 2:15) przedstawia małe prawdy, które wierni pozostawili po sobie, gdy powyżej podane błędy były przedstawiane. Te prawdy były trzymane w obecności ludzi (Jordanu) przez tych, których pędzono do więcej odosobnionego stanowiska.

Cztery znaczne spory odbyły się między r. 539—799, podczas którego to czasu pozafiguralne kruki, sekciarze, karmili pozaobrazowego Elijasza: (1) Czy znajduje się w Chrystusie jedna natura, czy też dwie (54-4—553) zdecydowane na drugiej radzie w Konstantynopolu 553. (2) Czy znajduje się jedna wola w Chrystusie, czy też dwie (633—680) zdecydowane na trzeciej radzie Konstantynopolskiej 680. (3) Czy Chrześcijaństwo mają oddawać religijną część obrazom, czy nie mają (717—787) zdecydowane na drugiej radzie w Nicei 787. (4) Czy Chrystus jako ludzka istota był takim samym prawdziwym synem Bożym, jak jest teraz w Boskiej postaci (782—799) zdecydowane w Frankach w narodowej synodzie w Aachen 799. Te spory doprowadziły do rozdziałów sekt. To trochę prawdy (Charyt), które było przyniesione z poprzedniego czasu z tematów o Bogu, Chrystusie, Duchu Świętym, Człowieku, grzechu, wolnej łasce, wyborze, Kościele i t. d. wyszło podczas tych sporów. Ostatni z nich odbył się, gdy Felix Von Urgel z Hiszpanji, wódz przeciwko Katolikom, wyrzekł się swego poglądu, przyjąwszy pogląd katolicki po sześciu dniowej debacie na radzie w Aachen 799. Tak przy rozpoczęciu się Papieskiego tysiąclecia 799, pozaobrazowy Charyt wysechł, a pozaobrazowe kruki przestały karmić Elijasza. Ten właśnie wypadek w łączności z temi rzeczami daje nam datę, gdy pozaobrazowy Eliasz otrzymał słowo iść do pozaobrazowej Sarepty, miejsca przetapiania (smelting place).

Wiersze 8—16. Mając w pamięci klucz do typu Elijasza ;— musimy patrzeć do pozafiguralnego Elijasza działalności łącznie z protestami przeciwko błędom, i z ruchami reformacyjnymi, abyśmy mogli widzieć pozafigury i znaczenie następujących wierszy tego rozdziału. Nasz u-

miłowany brat John Edgar pokazał nam, jak długo sfalszowane Papieskie tysiąclecie trwało, od 799—1799. Takiemu tysiącleciu rozumie się, musiała uprzedzić posucha pozaobrazowego Charyt, i bezczynność pozaobrazowych kruków podczas Papieskiej kontroli, a pozaobrazowy Eliasz musiał się udać w takie miejsce, które nie było by pod absolutną władzą Papieża, lecz pod kontrolą partji przeciwnej Papieskiej wszechwładzy. Takie terytorja znajdujemy właśnie w północnych Włochach, w południowej i wschodniej Francji, w Szwajcarii i w Niemczech, gdyż tu pod większą lub mniejszą protekcją rządową, żyli ludzie, którzy byli przeciwni Papieskiej wszechwładzy i dziwnym praktykom Rzymskiego Kościoła. Wodzowie tych partji byli od 799—840 Cesarz Karol Wielki, później jego starszy syn Ludwik, w historii nazwany Ludwik Pobożny, który objął władzę jako cesarz po jego ojcu w 814. Karol, a mianowicie Ludwik sprzeciwiali się Papieskiemu twierdzeniu największej władzy nad Kościołem, stojąc przy prawach Franko—Longobardo — niemieckiego kleru, który sprzeciwiał się twierdzeniom Papieskim i ustawał na tem, że cesarzowi należy się większa władza nad państwem. Co więcej, sprzeciwiali się bałwochwalstwu Papieskiemu, które okazywało się w czczeniu świętych, aniołów, relikwji i obrazów. W tych właśnie kwestjach otrzymali poparcie od wielu z kleru, od szlachty i ludzi w tych terytorjach. Partja .ta więc składała się z protestantów, którzy protestowali przeciw władzy papieskiej i bałwochwalstwu, i według naszego wyrozumienia, ci są pozafigura wdowy z Sarepty. Ci byli pozaobrazową wdową w tem znaczeniu, ponieważ nie posiadali poparcia, wzmagającej się społeczności i silnej partji, która stała za Papieskim zwierzchnictwem i Bałwochwalstwem. Do tej pozafiguralnej wdowy, jako podpory, prowadził Pan przez pewne zasady Swego Słowa i przez Jego opatrność Klasę Elijasza, mianowicie w osobach dwóch wodzów, Claudiusa, późniejszego biskupa z Turinu, we Włoszech, który w historii kościelnej nazwany jest pierwszym protestantem i reformatorem i umarł w r. 839, i Agobarda, późniejszego arcybiskupa z Lyons, we Francji, który umarł r. 840. Jest pewnem, że ten pierwszy, a prawdopodobnie ten drugi, przyšli z innymi poświęconymi braćmi do Felixa z Urgel, ostatniego kruka w Hiszpanji, kiedy odbył się ostatni i czwarty spór 539—799, w debatach Frankowego narodowego synodu w Aachen r. 799. Po skończeniu debaty wszyscy widzieli, że Charyt zupełnie wysechł i że kruki już więcej nie dawały Klasie Elijasza pozaobrazowego chleba i mięsa. Przy tej debacie spotkali się z Ludwikiem Pobożnym, który panował nad częścią cesarstwa swego ojca w południowej i wschodnio południowej Francji i w północno zachodnich Włochach. Za ich prośbą udzielił im przywilejów w jego edukacyjnych zakonnych instytucjach, gdzie oprócz innych rzeczy, Ludwika poglądy przeciwko Papieskiej Wszechwładzy i Bałwochwalstwom były nauczane tym młodzieńcom, którzy pragnęli takich nauk popartych Pismem Świętem w tych instytucjach. Później Ludwik zaprosił Claudiusa i Agobarda do swej rady jako nauczycieli kapłanów. Będąc nakarmieni umiejętnością, którą otrzymali od protestujących, wszyscy ci młodzi ludzie stali się bardzo czynnymi w udzielaniu reform i sprzeciwiali się Papieskiej Wszechwładzy i Bałwochwalstwu; a mianowicie w sprawie Claudiusa w Turinie od r. 813—839, i Agobarda w Lyons od 813—840.

POZAFIGURALNA SAREPTA

Z temi w krótkości określonymi faktami w naszej pamięci patrzmy na typ. Sarepta, miejsce przetapiania (smelting place), przedstawia próbne stanowisko protestujących przeciwko Papieskiej Wszechwładzy i Bałwochwalstwu. Sarepta należąc do poza figuralnego Sydonu, rybołówstwa, znaczy, iż byli w sferze, która nie była w harmoniji w ogólności z nominalnym duchowym Izraelem, a jednak mniej lub więcej w kompromisie (rybołowiac, kapcząc z nim).

Wdowa przy bramie miasta reprezentuje znakomitość protestujących. Drwa (dwa drewniane kije) reprezentują antypapieską Wszechwładzę i anty-bałwochwalstwo. Zbieranie drew reprezentuje zbieranie biblijnych, faktycznych i rozumnych argumentów odnośnie tych przedmiotów. Znalezienie jej przez Elijasza i prośba jego, aby dał jej jeść i pić, lecz, ażeby przedtem nakarmiła siebie i jej syna wyobraża ruchy reformacyjne protestujących i jest obrazem na 1) poświęconych braci, którzy przyszedli z Hiszpanji i znaleźli publicznie protestujących, jako partję odznaczającą się badaniami i działaniem przeciwko Papieskiej Wszechwładzy i Bałwochwalstwu i 2) gorliwie szukając u protestujących, którzy byli wtenczas czynnymi, instrukcji około tych linii prawd, których byli w stanie im udzielić. Pozaobrazowy Eliasz przyobiegał im wtedy udzielić następnych pokarmów około tych linii. Garniec reprezentuje Biblię, którą Karol i Ludwik odpisali od mnichów (zakonników) i umieścili po Kościołach i Klasztorach w Lombardji, Francji, i Niemczech. Mąka reprezentuje małe biblijne prawdy, które znaleźli w Biblii. Bańka z oliwą reprezentuje ducha wyrozumienia niektórych biblijnych przedmiotów (Mat. 25:1-12). Protestująca partja, jak powyżej powiedziano, udzieliła pozaobrazowemu Eliaszowi potrzebną prawdę, i następne uczty przetrzymały podczas pozafiguralnej posuchy protestującą partję i ich ruchy reformacyjne przez około jedno stulecie, tak jak pozafiguralny Eliasz obiecał.

Ludwik Pobożny posłał w r. 813 Claudiusa do Turynia, a Agobarda do Lyons z wyraźnym poleceniem działania przeciwko Papieskiej Wszechwładzy i Bałwochwalstwu. Ci, a przeważnie ten pierwszy z nich popierali licznych równo usposobionych braci w ich dzielnej walce około tych linii, nawet wyrzucali obrazy i relikwie z kościołów. To doprowadziło Claudiusa w walkę z papieżem, któremu powiedział, gdy tenże protestował przeciwko reformacyjnym działaniom, że jeżeli Papież obejdzie się z nim tak jak Apostoł, to go uszanuje, lecz jeżeli nie, wtenczas Mat. 23: 2-4 odnosi się do niego. Ich mówcze i literackie czynności, które najwięcej były ześrodkowane w Claudiusie jako ich bohaterze, doprowadziły do nienawiści partję Papieską; lecz także zatwardziały partję protestujących, trzymały ich reformacyjny ruch (syna wdowy) w czynności, mianowicie w Lombardji, Francji i Niemczech, skutkiem czego kler i klasa panujących we Francji, Lombardji i Niemczech zdobyła prawa i władzę, których duch liberalny mógł, być znaleziony gdziekolwiek w Chrześcijaństwie. Ten duch i wolność pozwoliły wielu francuskim i niemieckim klerikom pod przewodnictwem Metropolitańskiego Hincmar, arcybiskupa z Rheims we Francji 845—882, i Metropolitańskiego Hatto I, arcybiskupa z Mainz w Niemczech, 891—913 oprzeć się zwycięsko przeciw Papieskiej Wszechwładzy. Duch ten utrzymywał Francję i Niemcy przez długi czas wolnymi od Bałwochwalstwa i czczenia aniołów, świętych, obrazów i relikwii, jakie w tym czasie panowało. Duch ten pozwolił Ratramusowi zbić Bałwochwalstwo (transubstancję), które było wprowadzone do mszy oryginalnego, zakonnika Paschasiusa Radbertusa, który umarł r. 865. Bez poparcia ze strony takiej partji, która posiadała takiego ducha i popierała takie wolności, pozaobrazowy Eliasz nie mógł być przeżyć wśród takiego papieskiego ducha.

Wiersz 17—24. Jak powyżej wykazano z dziesiątego stulecia, ruchy reformacyjne prowadzone przez pozafiguralnego Elijasza były trzymane w życiu przez partję protestującą. Syn wdowy żył. Lecz rychło w dziesiątym stuleciu, co historia nazywa "ciemnym stuleciem", powyższe ruchy reformacyjne (syn wdowy) umarły i nic nie mogło być uczynione do ich ożywienia aż dopiero w połowie następnego stulecia. Starania do ożywienia nie były uczynione przez protestującą partję (wdowę), która w tym czasie była głęboko zgnębioną i przezwycięzoną; lecz to było uczynione przez pracę niepartijną (Eliasz biorąc dziecko

od matki do swego pokoju) zupełnie w zakresie religijnym. Całkowicie było potrzebnem, ażeby uczynić trzy zamiary przeciw Papieskiej Wszechwładzy i Bałwochwalstwu nim ruch reformacyjny około tych linii mógł być dobrze utwierdzony. (Obudzenie umarłego syna). W trzech tych zamiarach dwojakie reformy, to jest przeciw Papieskiej Wszechwładzy i Bałwochwalstwu musiały być wykonane.

Celibat Kapłaństwa uwalniając kler od towarzyskich i w pewnej mierze narodowych związków, wiąże Rzymsko-Katolicki Kler do papieskiej wszechwładzy więcej, aniżeli do krajów, w których przebywa. Dlatego też papieństwo było za celibatem. Cokolwiek podtrzymywało celibat, podtrzymywało papieństwo, a cokolwiek osłabiało celibat, osłabiało papieństwo. Hildebrand (1015—1078) później jako papież nazwany będąc Grzegorzem VII, zawsze był przeciwny niemoralności i małżeństwu kleru i zresztą odwrócił uczucie ludzi przeciw małżeństwu niektórych, jakoteż przeciw niemoralności innych z kleru, twierdząc, że to jest wszeteczeństwem. W Lombardji wielu kleryków było mocno niemoralnymi. Hildebrand zmuszał wszystkich kler do moralności i celibatu. Ostatniemu mocno sprzeciwili się kler Longobardski i szlachta na czele arcybiskupa Guido z Milanu. W dalszym ciągu walki uległość do papieństwa była odmówiona. Walka trwała 30 lat (1046—1076) i Rzym zwyciężył. Pozafiguralny Eliasz nie mógł utwierdzić reformy przeciw papieskiej Wszechwładzy i bałwochwalstwu, przez co wiele krwi zostało rozlane w tej walce. Jednocześnie od 1045—1079 ruch reformacyjny został podniesiony przeciw bałwochwalstwu i transubstancji przez Berangera z Tours we Francji, który był najzdolniejszym mężem tego czasu i doprowadził do znacznego sporu, lecz także zmuszony został do skończenia kontrowersji przez Hinderbranda 1079; tak więc ruch reformacyjny przeciw bałwochwalstwu był załatwiony przez Hildebranda, jednego z najsilniejszych papieży. Te niepomyślne zamiary przeciwko papieskiej wszechwładzy i bałwochwalstwu wyobrażają w pozafigurze pierwszy niepomyślny zamiar ożywienia syna wdowy. Było pierwszym zamiarem przed końcem dziewiątego stulecia i trwało 150 lat, w którym to czasie pozafiguralne dziecko nie żyło.

Drugi niepomyślny zamiar reformy przeciw papieskiej wszechwładzy i bałwochwalstwu otrzymał początek od Piotra Aebelarda (1079—1142), najzdolniejszego nauczyciela i teologa dwunastego stulecia. Oprócz innych rzeczy wprowadził on użycie rozumu do tłumaczenia nauk Pisma Św. i Rządu Kościoła. Jego zasady doprowadziły go i jego uczni do sprzeciwiania się duchowi panującemu; niektórzy z nich, jak Piotr z Bruys w Holiandji, Henryk z Lausacji w Szwajcarii i we Francji południowej, 1106—1148; Arnold z Brescji w Longobardach, 1136—1155, we Włoszech, atakowali Papieską Wszechwładzę. To doprowadziło do znacznego wzruszenia, w którym Piotr, 1126, został spalony na stosie, Henryk, 1148, został uduszony i reforma przeciw papieskiej wszechwładzy znów nie miała powodzenia. Jednocześnie Aebelard był mocno prześladowany i zmuszony milczeć, a jego zdolny uczeń, Folmar von Triefenstein w Niemczech, zmuszony został zaniechać podobną walkę. Tak więc drugi raz pozafiguralny Eliasz chciał wzbudzić ruch reformacyjny przeciw papieskiej wszechwładzy i bałwochwalstwu, lecz nie mógł go przywrócić do życia.

Trzeci zamiar do pobudzenia ruchu reformacyjnego przeciw papieskiej wszechwładzy i bałwochwalstwu był uczyniony przez Piotra Waldo, od 1173—1217, któremu dopomagali bracia z Francji i z Włoszech. W ruchu francuskim udała się reforma przeciw papieskiej wszechwładzy, jakoteż udała się w ruchu włoskim przeciwko papieskiemu bałwochwalstwu. Ruch ten rozszerzył się na większą część Europy; papieska inkwizycja (II Tom Wykładów Pisma Św.) pod kierownictwem jednego z najsilniejszych nanieży, Innocenta III, nie pokała teraz obalić reformy. Reforma

została ożywiona i do dziś żyje, jako jedna z najstarszych ruchów protestanckich. Waldo i inni, którzy dali jej życie, są pozafigurą Elijasza w jego trzecim i pomyślnym zamiarze, który ożywił syna wdowy. A pozafigura pokazuje, że protestująca partja od tego czasu uznawała wiernych Sług Pańskich jako mówcze narzędzia Boże; ponieważ wielu antypapistów, którzy nie stali się Walden'sa reformatorami, stali przy wiernych.

Jeżeli się bada historję kościelną do r. 1259, powyższe dzieła reformy mogą być znalezione, i te są pozafigura dzieła Elijaszowego w tym rozdziale. Zwracamy uwagę tym braciom, którzy czytali br. Olsona tłumaczenie 1 Król. 17 rozdz., ażeby zauważyli różnicę między powyższemi, historję popartemi dziełami pozafiguralnego Elijasza a nierozumnem i niehistorycznym podaniem br. Olsona. On podaje rok 1259 do 1 Król. 18:1 jako początek trzeciego pozafiguralnego roku; lecz musi być zadrzemany, jeżeli nie może zauważyć zdania tego wierszu, który dowodzi, że pozafigury tego siedmnastego rozdziału uprzedzały pozafiguralny "trzeci rok", tego wierszu, gdyż on stawia pozafigurę 1 Król. 17:17-24 między r. 1517—1799, nawet twierdzi, że ożywienie misji dla cudzoziemców przy końcu 18 stulecia wyobraza obudzenie dziecka. Naraził się na wielką odpowiedzialność, zwodząc niewinnych braci, którzy nie są obznajomieni z historją Kościelną.

1 Król. 18:1-46, wiersze 1—6. Ażeby można właściwie wyrozumieć ten rozdział, dwie rzeczy muszą być zapamiętane: 1) Klucz, że Eliasz reprezentuje Kościół, jako reformator i mówcze narzędzie Boże do świata i 2) jego potyczka z kapłanami Baala według pierwszego wiersza, odbywa się podczas trzeciego roku posuchy, od 1259—1619. Ostatnia data była jeden rok po rozpoczęciu się wielkiej wojny między katolickimi i protestanckimi państwami, nazwaną "wojną 30 letnią", 1618—1648. Jeżeli to zapamiętamy, zobaczymy, jak się zgadza z Pismem Św. i pismami br. Russla, i że br. Rutherforda twierdzenia są błędnymi, jak je podał w Strażnicy 1919—250, że pozafiguralnego Elijasza zabicie pozafiguralnych proroków Baalowych było w r. 1917 i 1918!

W równoległości Dyspensacji i Pyramidzie wykazane przez braci Edgar, rok 50-ty po 1259 jest naznaczony jako początek reformacyjnych działalności pozaobrazowego Elijasza następnie po ruchu Waldensego. Marsiglio w paraleli Zerubabela, pierwszego z linii reformatorów, rozpoczął swoje dzieło reformacji w 1309. On jest pierwszym z pozafiguralnego Elijasza, do którego "po wielu dniach" (po ruchu Waldensego) "w trzecim roku", 1269—1619, przyszło słowo Pańskie, ażeby ukazał się, to jest wystąpił na scenę działalności reformatorskiej przed Europejskimi Panującymi, pozafiguralnem Achabem. Zliczmy niektóre rzeczy z historii tego okresu, a pozafigury staną się jasnymi. Czas brata Olsona, 1517—1799 na tę pozafigurę sprzeciwia się jego czasowi "podczas r. 1799" do obudzenia syna wdowy i ofiar pozafiguralnych proroków Baala.

Filip IV, 1285—1314, jeden z najsilniejszych królów francuskich, spierał się z papieżem Bonifacyuszem VIII, 1294—1303, prawie przez cały okres jego pontyfikatu, Bonifacyusz w wielu bułach atakował Filipa, ponieważ ostatni chciał zabrać pewne cły, których Bonifacyusz żądał. W jego bułach papież żądał wiele wszechwładzy nad Kościołem i Państwem, między innymi rzeczami twierdząc, że panujący powinni być poddani papieżowi w rzeczach doczesnych i że są jego przedstawicielami w urzędzie, i dla tego muszą prowadzić sprawy cywilne według wskazówek papieża i na rozkaz jego uwolnić poddanych od praw państwa ku wykonaniu egzekucji papieskiej nad nimi. Bonifacyusz mieszał się więc w sprawy Francji i zwołał radę, ażeby zezgaminować sprawy Filipa w Rzymie. Gdyby Biblia i wpływ jej (deszcz) byty na ziemi, prawa (muły i konie) francuskiego kościoła i państwa nie byłyby deptane przez papieża. Cywilna i eklezjastyczna Francja podniosła wiel-

ki protest przeciwko twierdzeniom i działaniom papieża, stojąc jednocześnie po stronie Króla. Kler prowadzony przez teologa dominikańskiego Jana z Paryża, uznawał wolności kościelne i za rozkazem króla badał się argumentów (źródła i potoków) do utrzymania nauk (mułów) względem władz francuskiego kleru; zaś władze cywilne, adwokaci i szlachta, pod kierownictwem Piotra Dubois, szukali argumentów do utrzymania ich poglądów (konie) w prawie. To był właśnie ten gwałtowny głód (dla braku praw cywilnych, których poparcie znajduje się w naukach biblijnych) w pozafiguralnej Samarji (w Państwie). Achab reprezentuje cywilnych władców, partję państwa, a Obdysz partję Kościoła Katolickiego, która sprzeciwiała się papieskiej wszechwładzy. Bonitacyusz otrzymał porażkę w jego sprzeciwianiu się Filipowi, a z nim Papiestwo, które wtenczas stało na najwyższej skale władzy na ziemi, zaczęło słabnąć. Bonifacyusz i jego następcy nie mogli wcale pokonać Francję; ale raczej od 1305—1377 byli nawet zmuszeni mieszkać we Francji od 1309—1377 w Avignonie, w poddaństwie Francji. Bonifacyusz i jego następcy otrzymali jednak nieco lepsze zwycięstwo w ich walce, z niemiecko-włoskimi królami i klerem, z którym walczyli podobnie jak Bonifacyusz z Filipem. W Niemczech i Włoszech mocne, lecz nie skuteczne były uczynione wysiłki dla utrzymania należnych praw cywilnych i eklezjastycznej partji, mianowicie ich praw przeciwko niewłaściwym twierdzeniom papieskim. Podobne walki były w innych krajach, a znakomicie w Brytanji. Było więc widocznem, że był brak właściwego prawa i władzy klerikalnej przeciw Papiestwu w pozafiguralnej Samarji. Każda z antypapieskiej partji (Achab i Obadysz) przeciw Wszechwładzy papieskiej działała w odrębnym kierunku (wiersz 5 i 6) przez legalne eklezjastyczne i biblijne argumenta (źródła i potoki) ażeby wstrzymać prawa i przywileje przez nich zagwarantowane. Francusko-niemiecka liberalna partja starała się przez setki lat (wiersz 4) ukrywać tak zwanych od prześladowców papieskich "heretyków", oprócz innych rzeczy, zabraniając legalnego przedstawienia i inkwizycji w Niemczech. Jakżeśmy przedtem widzieli, oni mniej lub więcej bronili nauczycieli (sto proroków) którzy stanęli przeciw "Papieskiej Wszechwładzy i bałwochwalstwu. Jednak jako klasa, byli po stronie Rzymu, i tylko wtenczas zwalczali papieża, jeżeli ten chciał obalić ich prawa. Z tego możemy, przeciwnie twierdzeniu br. Rutherforda, widzieć, że Obadysz nie przedstawia Wielkie Grono, choć bezwątpliwie niektóre osoby tej klasy są włączeni w obraz Obadysza; jego czynności w niektórych rzeczach jednak są podobne do czynności Wielkiego Grona.

Wiersz 7—18. To było podczas tych walk, jak Bóg pobudził najprzód Marsigliona, 1309, później jego współpracownika Jana z Jandun, Michała z Ceseny, Generała nad Franciszkańskimi mnichami, i Wilhelma Occama, — znakomitego członka tego samego zakonu, którzy z mniej światłością okazali się z punktu zapatrywania biblijnego jako zdolni obrońcy praw Państwa i Kościoła, przeciwne papieskiej wszechwładzy. Poglądy ich były tak lepszymi od Francusko-Niemiecko-Włoskiego antypapieskiego kleru, że uznano ich za duchowych przyjacieli, choć przedtem zwano ich "heretykami", pozafiguralnym Eliaszem; a ta partja klerikalna (pokazane przez obchodzenie się Obadysza w wierszach 7—14.) bała się, ażeby władcy cywilni nie wiedzieli, że oni są po stronie "heretyków". Jednakowoż nie będąc w stanie odwrócić wiernych ludzi od ich postępków (wiersz 15) przedstawili swoje poglądy francuskim władcom, a później niemiecko-włoskiemu cesarzowi Ludwikowi, Bawarczykowi, i innym, którzy przygotowawczo przyjęli pozafiguralnego Elijasza i dyskutowali z nim (wiersz 16). Była pewna trudność przekonać władze cywilne o niewinności reformatorów (wiersz 17,- 18) ponieważ pierwsi byli zwiedzeni przez partję papieską, że ci "heretycy" byli przyczyną złego w chrześcijaństwie. Lecz

w ciągu czasu zdołali przekonać władców cywilnych, że przyczyną tego było, że władze cywilne się poddały pod twierdzenia papieskie. Lekcji tej nauczyli się panujący przeważnie od Wiklifa, który przez lata bronił angielskiego króla, parlament i lud przeciw tym papieskim roszczeniom, jako naukowy reformator w 1378. Tak więc, pozafiguralny Eliasz przekonał częściowo władze cywilne Europy, iż niebiblijne, nierozumne i niefaktyczne roszczenia papieża były główną przyczyną zepsutych warunków w Kościele, Państwie i kołach towarzyskich. A czego nie mogli w tych względach osiągnąć, było uczynione przez ona wielka papieska schizma.

WIELKA PAPIESKA SCHIZMA

Wiersze 19—25. Rok 1377 był czasem powrotu papieża z Avignonu do Rzymu; a w następnym roku rozpoczęła się ona papieska schizma, która trwała do roku 1417, przez którą chrześcijaństwo nawiedzone zostało onem strasznym widowiskiem, że dwóch, a czasami i trzech papieży panowało jednocześnie, czyniąc rozdziały w stronnikach, a przez podłą dyplomację zabierali jeden od drugiego poparcie różnych państw i wpływowych osób. Ta schizma pobudziła Wiklifa (1378—1384) i Hussa (1391—1415) do reformy, którzy z wielu ich obrońcami powoływali do reformy doktryn, organizacji i praktyk około linii Biblijnych. Jak łotry się spierają, wychodzi prawda! Tak więc każda z partii papieskiej wykazywała nikczemność jedna drugiej. Reformatorzy wołali do panujących, aby uczynili reformację. Panujący przekonali się, że było tego potrzeba, i w całym chrześcijaństwie wprowadzili ustawy do reformy. (Wiersze 19, 20). Niektórzy władcy cywilni nakłonili głównych katolickich teologów i prałatów liberalnego usposobienia, którzy ze wstydem uznawali zepsucie w porządku i życiu Kościoła, do reformy. (Wiersz 20). Między nimi odznaczali się mianowicie kardynał D'Ailly z Francji. Gerson, kanclerz z paryskiego uniwersytetu, Mikołaj Clemanges, rektor z paryskiego uniwersytetu, kardynał D'Aleman. Henryk z Langenstein, Dietrich z Niemcech i kardynał Mikołaj z Kuzy, i inni więcej i mniej wpływowi. (Wiersze 19, 20). Tak więc przez wyjawienie zła klerykalnego wyszły dwie partje reformacyjnej i okazały się wydatnemi: 1) partja biblijna, pozafiguralny Eliasz, wymagająca reformy biblijne w naukach, organizacji i praktyce, i 2) partja klerykalna (Baalowa), która żądała powierzchownej reformacji w życiu, pozostawiając nauki, organizację i praktykę Rzymu na stronie. Pozafiguralni prorocy Baala byli za klerykalizmem, nie za papieską wszechwładzą i twierdzili, że ogólna rada jest wyższą od papieża.

Wiklif i Huss odnieśli się do ludu i panujących i wzbudziły ogólne poczucie do reformy; lud jednak nie chciał przyjąć reform, jakich ci żądali. Chramali na obie strony (wiersz 21). Że było ich mało w porównaniu do innych ruchów reformacyjnych było uznane przez Eliasz, (wiersz 22) i zwrócił się do nich do wypróbowania, kogo reformacyjnie i ofiarne zasady i dzieła zostaną od Boga przyjęte. (Odpowiedź przez ogień 3 Moj. 9:24). Zebranie się w Karmel (ogród owocowy) wyobraża, że szukano praktycznych skutków z reformacyjnych ofiar. Każda partja reformacyjna twierdziła, że jej program był jedynie praktyczny; a pozafiguralny Eliasz radził ludowi wybrać jedną z tych dwóch zasad (wiersze 21, 22), co miało wykazać, która z nich będzie od Boga przyjęta. (Wiersze 23, 24). Pozafiguralny Eliasz mógł to z zapewnieniem uczynić, ponieważ wiedział, iż Szatan nie reformuje swego Królestwa. W ogólności lud uważał za właściwą rzecz tak zdecydować. (Wiersz 24). Każdy cielec przedstawiał człowieczeństwo poszczególnych ofiarników. Kawalki przedstawiały osobnych biorących udział w tych dwóch reformacyjnych ruchach. Drzewo reprezentuje Pismo Św. i argumenta na każdą stronę używane. Że ogień nie był podłożony pod żadnego z cielec, wyobraża, że każda strona miała pozostawić do objawienia, czy rzeczywiście Boga Je-

howy, czy Szatana ofiara zostanie przyjęta. Pozafiguralny Eliasz naturalnie odnosił się do większej liczby drugiej partji reformacyjnej, w użyciu pierwszej sposobności zreformowania Kościoła. (Wiersz 25).

Wiersze 26—29. Klerykalna (Baalowa) katolicka reformacyjna partja zobaczyła, iż papież i kolegium kardynałów były największą przeszkodą w drodze ich reform, stale im szkodząc, a ostatecznie nie pozwalając im dojść do pożądanego skutku. Nie dlatego, że nie czynili wysiłków je otrzymać, ponieważ nigdy nie walczyli mocniej jak w tym wypadku. Mając poparcie od królów i cesarzów, którzy żądali trzech ogólnych zjazdów rady, (1) w Pizie, 1409—1412, (2) w Konstancji, 1414—1418, i (o) w Baseli 1431—1449, uczynili największe wysiłki do reformy. Lecz nie chcąc zreformować rzymskich nauk, organizacji i praktyk, ograniczając swe wysiłki do zreformowania papieskiej wszechwładzy i moralności Kościoła w głowie (papieży) i członkach (klerze) stali za ogólnym katolickim systemem klerykału, baalizmu; i przeto wszystkie ich wysiłki nie były owocne. Partja reformacyjna myślała, iż działa dla Jehowy, lecz jako czciciel Baala służyła szatanowi, i nie otrzymywała odpowiedzi; ponieważ Szatan nie chciał ich reformacji (wiersz 26). Rzeczywiście skakali po Kościele (ołtarzu) przez ich wystawianie się w Pizie po strasznych wystawieniach pozbyli się dwóch opozycyjnych papieży, obrali innego, z przyczyny ich wysiłków mieli trzech papieży, i każdy z tych trzech miał swoich licznych zwolenników! W Konstancji, Huss będąc prześladowany przez D'Ailly, został zamęczony, a inni 72 byli przeciwni papieżowi Janowi XXIII, który wynikiem tego był zniesiony. Wielkie reputacje eksplodowały. Jeszcze gorzej działo się w Bazeli. Katolicki kościół, ołtarz, jego hierarchia, głowa i członki, zostały podeptane!

Do konferencji katolickich reformatorów, postępkę Jana Hussa i jego zwolenników, i zwolenników Wiklifa, wpro wadziły katolickich reformatorów w mniejszą lub większą pogardę, gdy ich bezowocne wysiłki stawały się więcej jawnemi i przez nauki i śmieszność pozafiguralnego Eliasza zostały znieważone. (Wiersz 27). "Według ich zwyczaju" rzeźbali się publicznymi wyznaniem i karami za ich złe postępkę, że wielu z nich poumieralo z wyczerpania! (Wiersz 28). A choć ich nadzieje do zreformowania Kościoła jedna po drugiej nie wypełniły się, z powodu chytrych papieży i kardynałów i ich zwolenników, trwali jednak w ich wysiłkach do nieograniczonej długości. Rada w Bazeli trwała 18 lat. Wyobraźmy sobie konwencję trwającą 18 lat! Ojcowie Święci mieli zapewne dobre płuca; niektórzy z nich przemawiali przez ośm dni stale, używając czas w krótkich pauzach dla ich posiłku; i nie dosyć na tein, ale niektórzy przemawiali nawet 13 dni stale. Zapewne, że prorokowali aż do wieczora (czasu ofiarowania ofiary śniedniej). Lecz wszystko nadaremnie! (Wiersz 29). Ich zasady i dzieła były odłożone lub odwrócone, tak że jak wysiłki reform ustały, około 10 lat po radzie w Bazeli, papież, jeden gorszy nad swego poprzednika, kończąc na Aleksandrze VI, 1492—1503, który był może najpodlejszym ze wszystkich papieży, postępowali jeden po drugim w coraz większe popsucia, takie jak w dziesiątym "ciemnym stuleciu".

Wiersze 30—38. Pozafiguralny Eliasz w osobach Jana Wesley'a, który umarł r. 1489 i jego współpracownikach w Niderlandji i Niemcech, zamordowanego Savanarola, 1498. i jego współpracownikach we Włoszech, działali mię dzy ludźmi z poważną uwagą, mianowicie począwszy od r. 1483 ("Przystąpcie do mnie"). Obudzili pomiędzy niektórymi ducha prawdziwego poświęcenia, (naprawił ołtarz Pański) — wiersz 30 —. Odezwa była dla wszystkich poświęconych (dwanaście kamieni, dwanaście pokoleń duchowego Izraela) na podstawie Biblii jako jedyne źródło i reguła dla wiary i praktyk, i do Jezusa jako jedynego głowy Kościoła i kapłaństwa wszystkich poświęconych wierzą-

cych i usprawiedliwionych z wiary. Przeważnie zgromadzili prawdziwy Kościół, ołtarz. Luther i Zwingli później wykazując te same zasady, rozpoczęli pozafiguralne ofiarowanie i w krótkości dołączyło się do nich sporo współpracowników. Rów około ołtarza przedstawia sferę ich pracy reformacyjnej — Biblię. Dwie miary zboża, miejsce około rowu, reprezentowały dwie części, Stary i Nowy Testament, napełnione prawdą. Dlatego ograniczyli ich reformacyjne wysiłki w biblijnych naukach, organizacji i praktykach o ile one były na czasie (wiersz 32). Drzewo przedstawia Biblijne ustępy i rozumne faktyczne argumenty w ich reformacyjnych wysiłkach używane; kawałki cielca reprezentują tuż człowieczeństwo, indywidualnie, pozafiguralnego Eliasza. Cztery wiadra wody reprezentują cztery główne zasady protestanckiej reformacji (1) Biblię, jako jedyne źródło i regułę dla wiary i praktyki, (2) Jezus, jedyną głowę prawdziwego Kościoła, (3) Usprawiedliwienie przez wiarę jedynie, (4) wyłączenie kapłaństwa poświęconych wierzących. Pierwsze wylanie wody reprezentuje nauczanie tych czterech prawd przez Luterancką Reformację; (wiersz 33) drugie wylanie przedstawia te same prawdy nauczane przez Episkopalną (angielską, lecz nie Henryka VIII) reformację; a trzecie wylanie wyobraża te same prawdy nauczane przez kalwińską (prezbyterjańską) reformację—wiersz 34.

Te nauki pokryły i otaczały prawdziwy Kościół (ołtarz) i mogły wszędzie być znalezione w Biblii (rowie). Modlitwa Eliasza reprezentuje ogniste zaufanie dążenia, widoczne przez pracę reformacji po stronie wierzących ku prawdziwemu zreformowaniu i przekonaniu ludu Bożego. (Wiersze 36, 37). Przez prawdziwą dokonaną reformację, Jehowa zmanifestował, że przyjął ofiarowane człowieczeństwo wierzących (cielca) użyte biblijne ustępy i argumenty (drzewo), prawdziwy Kościół (ołtarz,) nauki czterech głównych zasad reformatorów, (cztery wiadra wody) i historyczne dowody ku wzmocnieniu (proch)—(wiersz 38). Prawie cała Europa była przywrócona do protestantyzmu przeciwko klerikalistom, czcicielom Baalowym; i gdyby nie oszukańcze podstępny Jezuitów, a mianowicie katolickie inkwizycje, armje i motłochy, cała Europa byłaby prawdopodobnie przywrócona do protestantyzmu i taką by została. (Wiersz 39).. Ofiara skończyła się przed rokiem 1618.

W dodatku budująca (ofiarnicza) praca reformatorów jednocześnie niszczyła wszystkie religijne spory owych czasów. Wierni żądali od klerikalnych nauczycieli Rzymu odpowiedzi w sprawie, przez co ostatni zostali uchwyceni. Cyson (krzywy) reprezentuje krzywe postępy rzymskich błędów, które wierni słowem ducha — pozafiguralnych proroków Baala "pobili" — (wiersz 40). Początek pozafigury tego wierszu zaczyna się od początku reformacji.

DESZCZ BIBLIJ

Ograniczona cyrkulacja Biblii od 1517—1619 była "szumem dżdżu wielkiego". Biblia w ten sposób cyrkulowała. do której pozafiguralny Eliasz odnosił się jako gwarancji, że władze cywilne (Achab) mogły przyjmować (jeść i pić) od przywłaszczającego papieża swoje własne właściwe władze, wykazane w Biblii (wiersz 41). Władze cywilne działały też na tej zasadzie, jak historia Europy obficie dowodzi, i to już od końca reformacji, a wzmocniły się znacznie przez 30 letnią wojnę, 1618—1648. Eliasz wchodzący na wierzch Karmelu wyobraża szukanie przez klasę Eliasza szczytu owocowości w rozszerzaniu Biblii; a modlitwy po tern są pokazane w ostatniej części 42 "wierszu. Początki pozafigury tego wierszu, oraz pierwsza część pozafiguralnego Eliasza modlitwy, przyprowadza nas aż do początku reformacji.

Jak wiemy, reformacja była "reformacją w sekty". Dla tego sekciarze służyli pozafiguralnemu Eliaszowi, i są pokazani w figurze przez usługę Eliasza. Wszystkich reformacji na sekty było siedm, od 1517—1799, pokazane przez siedmiorazowe chodzenie sługi Eliasza, dopatrzeć

się przychodzącego deszczu, (wiersze 43 , 44), które były następujące: (1) Luterancka, (2) Episkopalna, (3) Prezbyterjańska, (4) Baptycka, (5) Socjańska (później nazwaną Unitario—Uniwersalską), (6) Kongregacyjna i (7) Metodyska. Pięć z nich rozpoczęły się między 1517 a 1540; dlatego pozafigura tych wierszy rozpoczyna się od początku reformacji.

Wiersze 43—46 pomogą nam do wykazania czasu deszczu, gdyż wskazują na wypadki, które działy się po deszczu. Wydawanie Biblii bez pozwolenia od papieża było buntem (morzem) w oczach Rzymu. Dlatego tylko z symbolicznego morza mogła przyjść obietnica deszczu Biblii. Dlatego też pozafiguralny Eliasz kazał denominacjonistom patrzeć za Bibliami pochodzącymi z tych stron, które oburzały się przeciwko rzymskiemu zarządzeniu względem rozszerzania Biblii. Siódme pójście i patrzenie sługi stało się przez ruch Metodyski, który rozpoczął się, nie jak VII tom naucza w 1728 (w którym to roku Wesley był ordynowany na Episkopalnego księdza, a potem był czynnym jako taki w tym Kościele, zgodnie z jego zasadami i zarządzeniami); ale w 1738, gdy był nawrócony i rozpoczął ruch, który po wielu latach rozwinął się w Metodyzm. "Mały obłok" — wiersz 44 — przedstawia (Obj. 14:14) utrudniające nauki o wolności, równości i braterstwie, jako przeciwne władzy królowaniu i t. d. wychodzące od oświecających i rewolucjonistycznych agencji z Francji przed i podczas Francuskiej rewolucji, 1748—1804, wynikiem czego pod Opatrznością Boską dana była pozafiguralnemu Eliaszowi pomoc. (Obj. 12:15,16). Te utrudniające i częściowo prawdziwe nauki były wyrażeniem ludzkiej mocy (dłoń człowiecza) przeciwko papieskim błędom i dały obietnice pełnej mocy z nauk biblijnych (obłok w. 45) o prawdziwej wolności, równości i braterstwie. Przez te dwa podziały nauk, papieskie władze eklezjastyczne (niebios w. 45) zostały zupełnie zaciemnione. Pozafiguralny Eliasz przez metodyski kościół, który z początku był ruchem chrześcijańskiej wolności, równości i braterstwa przeciwko Kościołowi angielskiemu, powędził cywilnym władzom, ażeby przygotowali się do wstrząsien jakie mają spotkać Kościół i Państwo, z powodu prawd, które oświeciciele i rewolucyjni agitatorzy głosili; i przez to przygotował władze cywilne do większej odporności przeciwko uderzeniu, jakie Francuska rewolucja im dała, która wyszła jak wał morski na brzegi społeczeństwa. (W. 44). Gdy obie nauki, Francuskich oświecicieli i rewolucjonistów (mała chmura) o naturalnej wolności, równości i braterstwie z ich działającymi skutkami we Francuskiej Rewolucji i wojnach Napoleońskich wyszły, (obłoki z wiatrem zaciemnione); i gdy prawdziwe nauki biblijne o chrześcijańskiej wolności i braterstwie ("chmury") z ich działającymi skutkami, wojną ("obłoki", część wiatru) przeciwko wiążącemu Biblię Rzymowi, zaciemniły z kłopotem władze papieskie, (niebios) i deszcz Biblii nastąpił, (deszcz) przez biblijne stowarzyszenia, mianowicie od 1804—1816, czego wynikiem nauki biblijne z nawałem sprrowadzają kłopot na Rzym (obłoki) i wojny (wiatr) na rzymskie zabranianie Biblii. Kombinacja wypadków (1) walki i działalności francuskich oświecicieli i rewolucjonistów i militarystów względem wolności, równości i braterstwa przeciwko księżom, królom, autokracji. itd. (2) prawdziwe nauki biblijne o tych przedmiotach i z tego wynikająca wojna przeciwko Rzymskiemu zabranianiu Biblii, zmusiły władze cywilne do zorganizowania się w koncert narodowy, (wóz) przed przyjściem deszczu, aby dać nieprzyjazną uwagę (wsiadłszy, jechał) do przedmiotu łączności Kościoła z Państwem (Jezreela, nominalnego nasienia Bożego, wspólnego zamieszkiwania Achaba i Jezabeli) z wynikiem, że wcale nie zaprosili papieża do brania udziału w konferencji w Wiedniu po następującej porażce Napoleonowej, 1815, który to czyn pokazuje rzeczywiście nowoczesną odrazę między kościołem a państwem (w. 45). Jak można

się byto spodziewać, pozafiguralny Eliasz przez wierną służbę nauczania (przepasanie bioder) mianowicie w metodyskich kościołach, uprzedził władze cywilne przez danie nieprzyjacielskiej uwagi do związku Kościoła z Państwem. —W. 46.

Zgadamy się z bratem Olsonem, że francuska rewolucja i Napoleońskie wojny miały łączność z wylewaniem Biblii. Lecz ta łączność była sposobnością, a nie skutkiem lub źródłem. Nasze tłumaczenie odnosi się do wypadków znajdujących się w “małym obłoku” i część w “wietrze”. On nie nadmienia nic o oświecających, i następujących rewolucjonistycznych agitacjach, z których pierwsze według naszej myśli były “małym obłokiem” z początku, który jednak rósł i stał się większym — rewolucjonistyczną agitacją. Dzieło Monteskiusa “Duch Prawa”, które wydane zostało r. 1748, było fundamentem tych oświecających agitacji. Voltaire, Rousseau i wielu innych dodali do małego obłoku, który w innym miejscu nazywa się rzeką, którą smok wypuścił z gęby swojej. Lecz pozafiguralne “chmury” i ich udział w “wietrze” były praw-dziwym źródłem wylania, czego brat Olson wcale nie nadmienia. Rzecz jest pewna, że wylanie Biblii nie przyszło ani z Francuskiej Rewolucji, ani z napoleońskich wojen, lecz jedynie przez Chrześcijańskie nauki o prawdziwej wolności, równości i braterstwie, rozpoczęte ruchem metodyskim i agitacją do rozpowszechniania Biblii, i wojną przeciwko stanowisku Rzymu. Można zauważyć, iż wiersz mówi, że nietylko “chmura”, ale i “wiatr” zaćmiły niebiosa. Musiał być to wiatr podobny do naszych zachodnich tornadów, chmur pełnych wiatru.

Zauważymy teraz jak była dana pierwsza pobudka do rozpoczęcia Towarzystw Biblijnych, które rozpowszechniały Biblię, co było dobrym deszczem z chmur biblijnej prawdy względem wolności, równości i braterstwa. W każdym z tych siedmiu ruchów reformacyjnych, pokazane w siedmiorazowym pójściu sługi Eliasza, wysiłki były czynione do szerokiego rozpowszechniania Biblii; lecz chybiły, aż ostatni siódmy metodyski był sprowadzony. Jeden ksiądz metodyski, Karol z Bali, i jedna metodyska panna, Marja Jones z Lanfihangli, byli użyci od Pana do dania popędu temu ruchowi. Panna Jones, urodzona w 1786, była ubogą, bystrą i pobożną i od dzieciństwa pożądała Biblię, trudno do nabycia w tym czasie w Walji. W dziesiątym roku życia rozpoczęła oszczędzać pieniądze, które otrzymywała lub zarobiła, nie używając oszczędności na łakoty, ażeby tylko mogła kupić sobie Biblię. Wszystko co mogła otrzymać przez 6 lat, zaoszczędziła, mając zawsze jej cel na widoku, aż w końcu miała dosyć, ażeby nabyć Biblię. Jakąż ubogość musiała podtrzymywać przez takie ostre oszczędzanie 6 lat, ażeby kupić Biblię! O chwalebna myśli, co za nabożność! Dowiedziała się, że pan Karol z Bali mieszkający 25 mil od niej, sprzedawał Biblię. Na wiosnę r. 1800, boso, poświęcona ta dziewczeczka, napełniona gorliwym żądaniem (gorliwa modlitwa Eliasza) za Biblią, zabrała się w 25 milową podróż do Bali, aby ją kupić. Lecz pana Karola towar był już rozprzedany, oprócz paru kopji, które były innym obiecane; a wydawcy Welsh Biblii (Welsh Bibie) wysli z interesu. Łzami zalana upadła przed nim, gdy to usłyszała. Jednak łzy jej więcej przemawiały niż słowa. Pan Karol dał jej jedną z tych, którą obiecał innemu; i z radością, którą nie można określić, poszła boso 25 mil z powrotem do jej domu. “Brak Biblii” został wyrażony w tym wypadku i myśląc o tem, przysłała mu ideja, ażeby zorganizować Towarzystwo Biblijne. W jesieni 1802 zebranie Towarzystwa odbyło się w Londynie, a pan Karol opowiedział zdarzenie o Marvannie Jones i przedstawił prośbę do organizowania takiego Towarzystwa. Obecni zostali zelektryzowani przez ducha biblijnego prawdziwej wolności i braterstwa, który był w Marji Jones i w p. Karolu! Z tego inkorporowany został wypustek o prośbę Biblii dla całego

świata i pobudził do silnego ruchu w Brytanji, a później w innych krajach do Biblijnej wolności, równości i braterstwa, przez rozszerzanie Biblii, (pozafigura “chmury i wiatru”) co doprowadziło najprzód do uformowania Brytyjskiego obconarodowego Towarzystwa Biblijnego, 1804, a później do ustanowienia innych Towarzystw Biblijnych. “Nie gardźcie dniem małych początków!” Tak więc przez tę pokorną, poświęconą metodyską dziewczeczkę, przez tego pokornego metodyskiego księdza rozpoczęty został ruch, który doprowadził do rozszerzania licznych towarzystw Biblijnych, i do rozszerzania Biblii w ilości setek milionów i przeszło w 400 językach po całym świecie. Biblia jest pochodnią prawdziwej wolności, równości i braterstwa; a jej oswobodzenie mianowicie od roku 1804, uczyniło niemożliwym panowanie Wszechwładzy papieskiej nad nowoczesnym światem! Chwalmy za to Boga naszego!

Powyżej nadmieniliśmy, że pozafiguralny trzeci rok był od 1259—1619, podczas którego pozafigura z 1 Król. 18:1-40 wypełniła się. Można dalej zauważyć, że Jak. 5:17 mówi nam, że posucha trwała 3 i pół lat, i że zaraz po tym czasie (w. 18) deszcz przyszedł. W podaniu 1 Król. 18:1—40 i 41—46 oprócz pierwszego wierszu, czas nie jest nadmieniony, widocznie, aby nie uczynić nieporozumienia między figurą a pozafigura w zarysie czasu, ponieważ wypadki z 1 Król. 18, były widocznie krótszego okresu, niż 1 i pół roku; a z Biblii wiemy, że w pozafigurze było około 1 i pół symbolicznego roku. W typie wypadki przy górze Karmel (wiersze 20—40) wypełniają się jakoby dzień przed deszczem, jak następujące fakta dowodzą. Z powodu posuchy ofiara musi być blisko morza, ażeby można 4 wiadry wody trzy razy prędko wylać. Po trzeciej po południu, “czasu ofiarowania ofiary śniedniej” budowanie drugiego ołtarza, kopanie rowu, zabijanie drugiego cielca, pocięcie go na sztuki, branie i prowadzenie 450 proroków Baala do Cyson, parę mil na północ od Karmelu, do góry Karmel, wzięło dosyć czasu. Wierch, najwyższa część góry Karmel, leży 1742 stóp wysoko, był oddalony 9 i pół mii na południowy wschód od granicy góry przy morzu. Pod tymi okolicznościami Eliasz nie mógł wnieść aż na wierch nim noc nadeszła. Dlatego wypadki na wierchu góry, z której rzeczy musiały być widziane w oddaleniu przynajmniej sześciu mil, najkrótszej odległości do morza, musiały odbyć się przynajmniej dzień po ofiarach. Możliwie, że wypełnienie się wypadków w innych dniach jest Pańskim sposobem, aby pokazać figuralne części każdego z tych dni, co przedstawiałoby części dwóch perjodów po 360 lat każdy, i dlatego oprócz 1 wierszu, Bóg nie daje chronologii w 1 Król. 18.

1. KRÓL. 19:1—21.

Brak miejsca zmusza nas do krótkiego wyjaśnienia tego rozdziału. Wiersze 1 i 2 wyobrażają złość papieską (niektóry protestancki kler, mianowicie w angielskim Kościele, pokazywał tego samego ducha) dlatego, że dzieło reformacji sprowadziło wylanie Biblii. Złość ta przysposobiła do nieprzyjaznego postępku władze cywilne przeciwko łączności państwa z Kościołem, co przekonało papieżstwo, że państwa schylają się na stronę zasad i czynów pozafiguralnego Eliasza. Złość ta doprowadziła do klątw przeciwko “szkodliwym Stowarzyszeniom Biblijnym” od 1816—1825 (II Tom). Ucieczka wierszu 3 rozpoczęła się od 1816—1825. Przez ruch Kampbelitów, który rozpoczął się 1826, i który odrzucił ideę denominacji, sekciarzy, sługa Eliasza został zostawiony. Od tego czasu prawdziwy Kościół trzymał się czystym bez tych sług. Bez sekciarstwa był zadowolony z Biblii (Berseba, źródło przysięgi) co Alexander Kampbel twierdził za jego jedyne sekciarstwo. Odosobnienie i rozpacz świętych Bożych aż do ruchu Millera, są pokazane w wierszu 4. Często żeśmy wyjaśniali wiersze 5—8, których pozafigury przyprowadzają nas do 1914. Z dziewiątym wierszem jak widzieliśmy w poprzedzającym rozdziale, pozafigura wraca się i pokazuje inne

obrazy, każdy z nich będąc dany kompletnie przed rozpoczęciem następnego obrazu pozafiguralnego. Scena w jaskini (w. 9 i 10) rozumiemy iż wyobraża warunki niezadowolenia i niesmaku po stronie braci, 1844, 1845, gdy zostali zawiedzeni w ich spodziewaniach się przyjsia Pańskiego. Podczas tego doświadczenia Pan udzielił braciom wyrozumienia o wielkim ucisku i przyszłym Królestwie (w. 11, 12). Wyšli z tego niezadowolenia około 1846, gdy Pan upoważnił ich do nauczania, wzmocnienia (pomazać) Elizeusza. W 1846 roku pomazanie pozafiguralnego Elizeusza rozpoczęło się. W pozafigurze czas tych trzech upoważnień (w. 15, 16) wydaje się być zmienionym, ponieważ

wykazaliśmy, że pomazanie pozafiguralnego Elizeusza rozpoczęło się przed 1874 (2 Król. 2:1) gdy zaś pomazanie innych miało być przyszłością, choć pozafiguralny Eliaz był upoważniony do tego przed 1874. Reszta tego rozdziału została przedtem dostatecznie wyjaśniona, z wyjątkiem dwunastu jarzm wołów, które wierzymy, iż wyobrażają 12 pokoleń nominalnego duchowego Izraela (4 Moj. 17 :2, 3) z których jeden stanowi pozafiguralnych Lewitów. Ostatnich z człowieczeństwa pozafiguralny Elizeusz ofiarował, aby iść za pozafiguralnym Eliazem. (W. 21). Było to jego własne człowieczeństwo, a różnica wyrażenia jest tylko używana do różnych figur.

ACHAB I EENADAD—FIGURA I POZAFIGURA

(Przedruk z numeru 7, T. P.; P. 24, 26)

NIE mamy tu miejsca do przeglądania niedorzecznego i niefaktycznego tłumaczenia, które brat Olson podaje o Nabocie, gdy twierdzi, że wyobraża on prawdę Parousji, a jego winnica lud prawdy (1 Król. 21); nadmieniamy dalej, że pozafigura tego było prześladowanie przez francuskich Hugenotów, przez namowy papieżstwa z powodu fałszywych (przygotowanych) świadectw francuskiego kleru i szlachty w przypuszczalnych sprawach władz cywilnych, które żądały przywilejów od protestantów, mających od wielu lat swe własne podrządy (winnice) we Francji i których nie chcieli utracić. Cała figura została wypełniona przed rokiem 1750. Nie mamy również miejsca do przeglądu jego niedorzecznego i niefaktycznego tłumaczenia dwóch walk Achabowych z Syryjczykami (1 Król. 20) jak tylko udzielić Klucza do tego rozdziału, przez który prawdziwa pozafigura i jego błędne tłumaczenie mogą być widziane. Jak nadmieniliśmy w pierwszym numerze Terażniejszej Prawdy (to jest angielskiej z r. 1915) gdy żeśmy wcale jeszcze nic nie słyszeli o bracie Olsonie, mówiliśmy, że Syryjczycy przedstawiają radykalistów. Ci, którzy setki lat temu uważani byli za radykalnych, są teraz uznawani za konserwatywnych, ponieważ radykalni Socjaliści, Komuniści, Anarchiści itp. w przeciwieństwie do obecnego porządku, nawet jako demokraci, stanowią pozafiguralnych Syryjczyków. Lecz setki lat temu, gdy autokracja (pozafiguralny Achab) panowała w państwie, (Samarji), demokracja była radykalną. Pierwsza walka (1 Król. 20:1-21) wyobraża setki lat trwającą walkę między zastępami włoskiej demokracji (pozafiguralny Renadad) a europejską autokracją, (pozafiguralnym Achabem) wynikiem czego ostatni otrzymali kompletne zwycięstwo nad pierwszymi. To zwycięstwo było kompletnym około początku reformacji. Pozafiguraina druga walka (1 Król. 20:23-24) była wysiłkiem demokracji Holandji 1572—1650 i demokracji Anglii 1642—1688, aby obalić autokrację pozafiguralnego Achaba, co nie udało się. A ponieważ autokracja przez jej postęp łącznie z wojnami hiszpańskiego zastępstwa, 1692—1697 i 1704—1712, obejmowała zwycięstwo przez wielkie uleganie do demokracji w tych dwóch krajach, upadek jej przez ostatnich był przepowiadany przez więcej oświeconych mę-

zów stanu w krajach autokratycznych. 1 Król. 20:43-53.

1 Król. 22:1-40 wyobraża walkę między radykalistami (pozafiguralnymi Syryjczykami) mianowicie francuskimi rewolucjonistami a autokracją (pozafiguralnym Achabem) podtrzymywaną przez kapitał, mianowicie w Brytanji (pozafiguralnym Józefacie). Prorocy, którzy oszukali Króla, wyobrażają politycznych, edukacyjnych, klerykalnych, arystokratycznych, społecznych i finansowych mówców autokratycznych, którzy uwiedli ich, jak częściowo reprezentowani w Świętym Państwie Rzymskim, w walkę z radykalistami Europy. Micheasz reprezentuje liberalną klasę mężów stanu Europy, między którymi Karol Fox, Brytyjczyk, jeden z największych mówców i oratorów, którzy kiedykolwiek żyli był wodzem, który z początku serdecznie zgodził się do udziału walki z rewolucyjną Francją itd., a później radził przeciwko, przepowiadając porażkę autokracji, i która z tej przyczyny wpadła w niełaskę ostatniego. Sedechyasz, syn Henaana (handel) wyobraża takich dyplomatów jak William Pitt młodszy, który skuł finansem autokratyczne narody Europy w zdawające się nieodparte złączenie państw (rogi żelazne) przeciwko demokracji Francji itd. Podczas tej walki autokracja została porażona (zranienie Achaba) przez odważnego Napoleona (mąż, który strzelił z łuku, wiersz 34) i Święte Państwo Rzymskie zostało zniszczone roku 1806 (wyniesienie Achaba z bitwy). Z tej przyczyny autokracja została wielce osłabioną, zmuszona będąc w połowie stulecia udzielić konstytucji i prawa głosowania w prawie wszystkich narodach Europy, co przedtem nie było. Przeto Autokracja umarła. Nawet zmiana stała się tak powszechną, iż demokracja teraz jest więcej uznana za radykalną. Teraz radykalni Socjaliści, Komuniści i Anarchiści są pozafiguralnymi Syryjczykami. Gdy zaś przedtem demokracja była pozafiguralnym Benadadem, (1 Król.) teraz bolszewizm jest pozafiguralnym Benadadem (2 Król.)

Jeżeli szczegóły powyższego tłumaczenia będą odróżnione od niejasnych, nieakuratnych i niepraktycznych tłumaczeń 1 Król. 17—22, brata Olsona, rozumność pierwszego, a nierozumność drugiego mogą być zauważone od trzech umysłów.

ELIJASZ I OCHOZYSZ - FIGURA I POZAFIGURA

(Przedruk z numeru 7, T. P.; P. 23, 67)

OPRÓCZ listu Eljasza z 2 Kron. 21 :12-15, którego nasz Pastor pozafiguralnie nie wyjaśnił, oprócz spraw Eljasza i Ochozysza z 2 Król. 1:1-18, które br. Russel również nie wyjaśnił poszczególnie w pozaobrazie i oprócz szczególnych pozaobrazów z 2 Król. 2:1-7, które nasz drogi Brat Russell udzielił w szczegółach (Z: 04, 252, par. 4, 5; Z: .15, 286, par. 5-9) rozbieraliśmy w Terażniejszej Prawdzie całą hi-

storję Eljasza poszczególnie, jego figurę i pozafigurę. W tym artykule podajemy nasze myśli względem pozafigury 2 Król. 1. rozdziału, rozumiejąc, że wypełnione zostały krótko przed i podczas wojny światowej, mianowicie przed przejściem "onego wiernego sługi" poza zasłonę. Lecz nim przedyskutujemy te rzeczy, uważamy za rzecz właściwą, aby odrzucić te błędy o pozafiguralnym Etiaszu, które brat Rutherford ogłosił na ostatniej Konwencji w Cedar Point,

i takowe podał do Strażnicy (Z :22, 334). W tym artykule można zauważyć jak rzeczywistość oko jego zaćmienia się i jak je i pije z pijanicami (Zach. 11:15-17 i Mat. 24: 48-51) gdy zaprzecza "Dzień Przygotowania", który rozpoczął się w 1799 i naucza, że takowy rozpoczął się w 1874 (do zbiecia jego błędu III Tom II roz.) dalej uczy, że Pan nie przyszedł do Swego Kościoła w 1874, ale to było 1918 roku (do zbiecia tego błędu są słowa Jezusa i Marka, co się wypełniło pierwszy raz w 29 po Chr. a w równoległej dyspensacji w roku 1874 jak brat Russell jasno tłumaczy; Mat. 11:10; Łuk. 7:27; Mar. 1:2-8) naucza dalej, że widzenie Izajasza (Izaj. 6:1-11) w jego ofiarowaniu się na służbę, jego oczyszczenie ust i instrukcje dla jego misji odnoszą się do czasu po roku 1919, zupełnie ignorując fakta; że począwszy od czynności Marsiglio'na, 1309—1328, postępujących przez reformacje różnych sekt i kończących oczyszczeniem' Klasy Świątynicy w roku 1846, Kościołowi dana była główna część oczyszczania ust dla jego misji ku opowiadaniu rzeczy podanych w Izaj. 6:8-13, zupełnie ignorując fakt, że Jan (Jan 12:40,41) cytuje Izajasza 6:10 i stosuje to do żniwa Żydowskiego, i że dlatego według równoległych dyspensacji odnosi się to na czas od 1874—1914 roku, do czasu ucisku, gdy spustoszenia na miasta przyszły. Te i inne błędy, oprócz błędów o Elijaszu, podanych w Z: 22, 332—337, nie będziemy więcej w tym artykule dyskutować.

W Strażnicy 22, 334, brat Rutherford podaje myśl, że pozafigura Elijasza nie rozpoczęła wypełniać się prędzej, aż w roku 1874 i zakończyła się w 1918 lub 1919. Z jego zwykłą obłudą, wypracowawszy swój "nowy pogląd" podaje on z nauk brata Russla rzeczy, jakoby był w harmonji z nim, przeto zwodząc "nieuczonych i nieutwierdzonych". Twierdzi on, że ustęp "Eliasz zaprawdę przyjdzie" (obecny czas) w pierw (tak dalece ustęp ten odnosi się do pierwszej obecności Klasy Elijasza — Jego obecności w ciele od roku 29 aż opuści świat kiedyś w Przyszłości) i naprawi (w przyszłym czasie) wszystko" (w tysiącleciu, przy wtórem jego przyjściu), znaczy, że Klasa Elijasza przyjdzie w roku 1874 i do 1918 naprawi dla Kościoła prawdę, którą Kościół przedtem utracił. W ten sposób naucza on dwa rodzaje i dwa czasy restytucji, jedną dla Kościoła, począwszy od 1874, a drugą dla świata, począwszy 1925 ! Dosyć nam na tej myśli, o czasie naprawienia dla Kościoła, aby takową odrzucić; gdyż restytucja jest figurowana w jubileuszach i odnosi się tylko do tego, co było utracone w Adamie. Te rzeczy nie są aktualnie przywrócone Kościołowi i takie zastosowanie, że wielki cykl kończy się w 1874, wskazując błogosławieństwa dla Kościoła, jest śmie-sznem. Odnośnie roku 1925 jako początku Jubileusza dla świata możemy powiedzieć, że nie może to być prawdą, a to z dwóch przyczyn: 1) że data powinna być osiągnięta przez wielki cykl, jeżeli przedstawia pozafigurę jubileusza Izraela. Typ pokazuje regułę zrównania niższych perjodów, aby osiągnąć następujący wyższy perjod. Przez to liczba dni w tygodniu kończąca tydzień po sabacie przejścia, 15-go Nisan, musi być zrównaną, aby dosięgła do dnia Jubileuszowego, Zielonych Świątek, perjodu następnego, wyższego niż sabat (3 Moj. 23:15,16) a liczba lat w sabatowym cyklu kończącym w roku sabatnim musi być zrównana, aby dosięgła do roku Jubileuszowego, periodu następnie wyższego od sabatowego roku. Stąd widzimy, że zrównanie niższych perjodów wprowadza następne wyższe perjody. i jak siedm sabatnich cykli w ich rokiem jubileuszowym są największym figuralnym perjodem, następnny wyższy perjod musi być pozafigurą, lub wielkim cyklem. Aby więc otrzymać pozafiguralny cykl musimy zrównać największy figuralny okres — 50 lat — a wynikający z tego cykl stanowiący 2500 lat, wprowadzi nas do pozafiguralnego jubileusza — do 1874. Niema żadnego pozafiguralnego cyklu, któryby przyprowadził do roku 1925, dlatego rok ten nie może być początkiem pozafiguralnego ju-

bileusza. 2) Bóg sam w tym jednym ustępie gdzie mówi, że miało być 70 jubileuszy, wyraźnie nam mówi, że były trzymane podczas spustoszenia ziemi 606—536 przed Chrystusem (2 Kron. 36:21) z tej przyczyny po tych następujących 51 cyklach, od ostatniego figuralnego jubileusza przed spustoszeniem ziemi, nie mogą następować lata jubileuszowe, ponieważ te jubileusze byty wykonane podczas tego spustoszenia. Dlatego cykle te są każdy z nich po 49 lat długie, a nie po 50 lat. Dlatego cykle te postępują po ostatnim przed niewolą i spustoszeniem ziemi i prowadzą nas i kończą się w 1874, jak nasz Pastor nauczał, a nie w 1925, jak teoria br. Rutherforda twierdzi. Te dwa punkta będąc prawdziwymi, nie mamy innej drogi, aby dosięgnąć do roku 1925 jako początku pozafiguralnego jubileusza. Dlatego 1925 nie może być datą zapoczątkowania pozaobrazowego jubileusza, 1874 rok jest jedyną datą do tego — brata Rutherforda przewrotności w tym przedmiocie dają jeszcze więcej dowodu, że on je i pije z pijanicami i że jego prawe oko coraz więcej zaciemnia się.

ELIJASZ CZYNNYM CAŁY WIEK

Widząc fałsz w jego poglądzie, że Eliasz naprawi wszystko w 1918 i pozaobrazowy jubileusz dla świata rozpocznie się w 1925 ; możemy odłożyć jego pogląd jako zupełnie zbity; co się zaś tyczy tego, że pozaobrazowy Eliasz miał się pokazać najprzód w 1874, mamy wiele dowodów przeciwko temu. ponieważ Pan chce. aby miecz Prawdy uderzył w prawe oko głupiego i niepożytecznego pas.; który w jego wysiłkach, aby błąd ten złagodzić, jeszcze więcej zaciemni prawe oko swoje, zgubi więcej prawd, które sprzeciwiałyby się jego poglądowi i nowe błędy na ich miejsce wprowadzi, jak to uczynił po każdym uderzeniu miecza w jego prawe oko w przeszłości. Na odrzucenie jego poglądu podajemy jak następuje:

1) Pozafiguralne wypełnione fakta czynności Eliaszowych podane w 1 Król. 17:1-19:21; 21:17-29 dowodzą, że oozafisniralny Eliasz zaczął być czynnym, gdy Pan nasz był w ciele i trwał w tych czynnościach aż do 1914. Dla, szczegółów zobacz II Tom o Elijaszu i T. P. No. 35, str. 50, par. 2.

2) Wypełnione pozafiguralne fakta z 1 Król. 19:19-21 i 2 Król. 2:1-25 dowodzą, że pozaobrazowy Eliasz po wielu stuletnich czynnościach, powołał pozafiguralnego Elizeusza w 1846, potem szedł z nim aż do pozaobrazowego Galgal 1874, do pozaobrazowego Betel 1878. do pozaobrazowego Jerycho 1881, do pozaobrazowego Jordan 1914, i rozłączony został od niego w 1917, a od tego czasu pozaobrazowego Elizeusza czynności wypełniają się bez pozafiguralnego Elijasza. Dla szczegółów zobacz Straż. 04, 252, par. 4, 5 i 15, 286 par. 5—9; i P. 19, 82—98.100.

3) Chronologia Biblijna w łączności z pozaobrazowym Eliaszem dowodzi, że jego czynności zaczęły się przed 539 i że był czynnym aż do 1799. Ucieczka Elijasza (1 Król. 17:2-5) wyobraża to samo co było symbolizowane przez ucieczkę niewiasty na puszcę (Obj. 12:6) w roku 539; i jak ona przebyła 1260 lat na puszczy, tak pozaobrazowy Eliasz był odosobniony aż do 1799. Potem zamknięcie przez Elijasza literalnych niebios. abv deszcz nie padał przez 3½ lat (1 Król. 17:1; 18:1; Jakób 5:17, 18) ogólnie mówiąc wyobraża te same rzeczy, które w pozafigurze nie dozwalały, aby symboliczne niebiosa dały deszczu od 539 do 1799. — Obj. 11 :3,6.

4) Pozaobrazowy Jezebel jako prześladowczyni pozaobrazowego Elijasza byta czynną przeciw prawdziwemu kościołowi podczas okresu Tyjatyjskiego. który zakończył się przeszło 500 lat przed 1874. — Obj. 2:20.

5) W początku reformacji w roku 1309 przez jednostki; a w roku 1517 przez setki, pozaobrazowy Eliasz przywrócił główne nauki z symbolicznego Babilonu. Dlatego pozafiguralny Eliasz setki lat przed 1874 rozpoczął przywracać zgubione prawdy.

6) Przywrócenie tych prawd postępowało odnośnie o-

czyszczenia świątynicy — pozaobrazowego Elijasza — od głównych brudów Papiestwa i osiągnęło główne prawdy w roku 1846.

7) Łącznie z typem Elijasza są jeszcze inne rzeczy, które wyobrażają wypadki spokrewnione z niektórymi doświadczeniami pozaobrazowego Elijasza, które datują się setki lat przed 1874. (1 KróT. 20:1-22; 40). Po szczegóły zobacz P. 20, 40, 41.

Do tych siedm powyższych biblijnych dowodów mogą być dołączone rzeczy z piramidy, która pokazuje, że podnózek wielkiego stopnia przy południowym końcu Wielkiej Galerji, oznacza 24 września 1846, a był to ten akuraty dzień i rok, kiedy pozaobrazowy Eliasz zaczął pomazywać pozaobrazowego Elizeusza, a punkt schodzenia się powierzchni owego stopnia i przeciągniętej prostopadłej linii południowej ściany Wielkiej Galerji oznacza 27 czerwiec 1917 i 18 lipiec 1920, jako akuradne dni i lata, w których pozaobrazowy Elizeusz i Eliasz osobno działali jeden od drugiego. Po szczegóły zobacz artykuły "Koniec Żęcia nie był w kwietniu 1918", i "Świadcstwo Piramidy dotyczące Elijasza i Elizeusza", w Ter. Prawdzie z list. 1927. Tak więc Eliasz działał setki lat przed r. 1874.

Mając wyjaśnione kręta, które "niewierny Sługa"— "głupi" i "niepożyteczny Pasterz" udzielił, aby "pociągnąć za sobą uczeni", będziemy teraz rozbierać to przyjemniejsze zadanie, pozafigurę z 2 Król. 1:1-18. Nasz drogi Pastor dał nam klucz do tego rozdziału, gdy zastosował Ochozyasza w jego chorym stanie do typu na Europę w jej politycznej i wojennej chorobie. Już wykazaliśmy, że Achab przedstawia Europę autokratyczną; Ochozyasz (Izraela) wyobraża Europę rozłączoną w państwa niezależnie działające jedne od drugich; i że Joram (Izraela), który przez pewien czas był współwładcą Ochozyasza (P. 19, 97 par. 2, 3) przedstawia Europę w państwach działających jedne z drugimi. Wykazaliśmy, że Moab w 2 Król. — nie wszędzie — wyobraża państwa Centralne. Ich oburzenie się przeciw Ochozyaszowi (wiersz 1.) wyobraża państwa z Włochami formujące Trójprzymierze, używając tę formę wspólnej ugody przeciwko skupionym i osobnym państwom Europy, co było buntem przeciwko Europie, która składała się z osobno działających względem siebie państw — z pozaobrazowego Ochozyasza i Jorama. Możemy zauważyć, że w typie więcej Joram aniżeli Ochozyasz walczyli przeciw Moabowi (2 Król. 3:4-27). Dlatego w pozaobrazie nie tak mocno walczyli indywidualne państwa w Europie podtrzymywane przez Robotników — Edom — i Amerykę — Jozafata — przeciw Centralnym Państwom, choć wszystkie te państwa weszły w wojnę osobno, jak Austria, Serbia, Belgja itd. Przeto działali oddzielnie (pozaobrazowy Ochozyasz) w wojnie. Upadek Ochozyasza (wiersz 2) wyobraża jak osobne Europejskie rządy dążąc do wysokich ambicji (sali) w polityce (Samarji) spadli przez słabe utworzenia (Kraty) w warunki wojny światowej. Ochozyasza upadnięcie przedstawia zamordowanie arcyksięcia, a jego rychła choroba wyobraża z tego wynikający bez nadziei naprawienia kryzys, w który Europa w odrębnie działających państwach weszła. Jego wołanie do posłów przedstawia jak Europa zwróciła się do partii militarnej w każdym państwie o pomoc; jego wysłanie po Beelzebuba Akkaronkiego, aby załatwił ich stan, przedstawia jak europejskie państwa żądały militaryzmu, czyli wojny, rzeczywiście Szatana (Mat. 10:25), — aby uzdrowić ich chory stan i dać im zapewnienie dalszej egzystencji jako niezależne państwa. Beel—Zebob czyli Pan muchów, tak zwany, ponieważ Beel (Szatan w ukryciu) był niszczycielem. Akkoron — zniszczenie plagowitych much, wyobraża militaryzm (rzeczywiście Szatana) niszczyciela plagowitych i nierozwiązujących warunków. Apelując do militaryzmu, (Szatana) Europa zgrzeszyła. Powinna apelować do Boga, który jest przedstawiony w zasadach prawdy, sprawiedliwości i miłości; i gdyby to było uczynione

z serca do Boga, co wyobrażałoby poddanie się Jego woli, śmierć pozaobrazowego Ochozyasza nie nastąpiłaby w stanie dziękującym. — Królestwo Boże było by ustanowione jako pokojowy następcą, czyli syn figuralny.

Dlatego, że europejskie narody nie chciały działać zgodnie z Boską regułą, ale z samolubstwem — duchem Szatana — przyszły do ruiny jako niezależne państwa z przyczyny samolubnej polityki wojny światowej — pozaobrazowy Ochozyasz umarł. Wielkie zgwałcenia się nad Prawdą i Sprawiedliwością, spowodowały aby zaapelowały do militaryzmu, zamiast do Prawdy i Sprawiedliwości ku zapewnieniu dalszej ich egzystencji. To skłoniło posłańca Pańskiego "onego wiernego sługę" do pobudzenia pozaobrazowego Elijasza, aby ten przez partje militarne tych krajów strofował Europę i prorokował, że niezależny stan państw europejskich będzie zupełnie zniszczony. (Wiersze 3 i 4). To poselstwo było dane gdy się wojna zaczęła, przez publiczne wykłady i przez rozmowy ludu Pańskiego z ludźmi podczas wojny światowej. Eliasz zapytał się: "Izali nie masz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, Boga Akkaronkiego?" Strofowanie w tym pytaniu wyobrażało pozafiguralnie, że w Chrześcijaństwie, Prawda, Sprawiedliwość i Miłość, jako zasady Boskiego rządu i Jego ludu, mogły być znalezione i wypełnione względem warunków, lecz mimo tego apelowali do Szatana zasad błędu, niesprawiedliwości i samolubstwa, dla załatwienia ich trudności i osiągnięcia im upewnienia dalszej egzystencji jako osobne państwa. Dlatego Pańskie poselstwo przez pozaobrazowego Elijasza do Chrześcijaństwa było, iż ono wielce zgrzeszyło, czyniąc tak fatalną ucieczkę dla ich niezależności jako państwa, przeto osłabli i przygotowani zostali do następującej po wojnie rewolucji, w której zniszczeni będą w ich złączonych zdolnościach, jak; jest to pokazane przez śmierć Jorama z reki Jehu.

POZAOBRAZOWY ELIJASZ UWAŻANY

Poselstwo to było rozniesione między Chrześcijaństwo i przyszło do uwagi wojujących państw, a od tych przyszło pod rozwagę rządów, co wyobrażała mowa Elijasza do posłów, którzy się wrócili. (Wiersz 5) "Czemużeście się wrócili?" i pokazuje jak pozaobrazowo partje wojenne wróciły się przez strofowanie, które przyszło od pozafiguralnego Elijasza, że umysłowo były zatrzymane w ich złym duchu. Od nich pozaobrazowy Ochozyasz nauczył się krytycyzmu, jakiego Święci Boży uczynili przeciw Europie w jej niezliczonych narodowych czynnościach na śmierć, przez osłabienie ich do tego stopnia, że dla ich utrzymania siłę musieli później się złączyć (Sof. 3:8) i jako cenę oddać ich niezależne narodowe czynności. (Wiersz 6). Pytanie Ochozyasza, jaki był ten człowiek, który przyszedł i dał każdemu z nich poselstwo, równa się pytaniu jakie narodowi władcy dali partjom wojennym: "Jaki to lud przejął się umysłem swoim, że krytykuje ducha wojennego jako przeciwnego zasadom prawdy, sprawiedliwości i miłości?" Posła odpowiedź była, że to był człowiek włosisty i wyobraża jak partje wojenne odpowiedziały, że ci strofujący byli mocnymi (włosy przedstawiają moc, jak to pokazane w Samsonie) w użyciu biblijnem — Badacze Pisma świętego, i że był opasany pasem skórzanym wyobraża myśl, jak partje wojenne określały pozaobrazowego Elijasza jako zatrudnionego w służbie strofowania złego, będącego w opozycji do Boskiego Prawa, i do głoszenia przychodzącego Królestwa Bożego. Że to jest symboliczne znaczenie będącego opasany skórzanym pasem pokazuje, iż Jan Chrzciciel, którego misją było strofowanie złego i głoszenie nadchodzącego Królestwa Bożego, tak samo był opasany, aby symbolizował jego specjalne dzieło. (Mat. 3 :4). Co do opisu posła, Ochozyasz poznał, że ten co strofował był Eliasz, tak też państwa Europejskie poznały, że ci, którzy ich sądzili i strofowali, byli tą samą klasą, która podczas wieku strofowała dla grzechu, sprawiedliwości i przyszłego sądu (wiersz 8). Można widzieć, że ta czyn-

ność pozaobrazowego Elijasza może częściowo być widziana jeszcze z innego punktu zapatrywania, to jest, gdy pozaobrazowy Aaron wyznawał grzechy chrześcijaństwa nad kozłem Azazela, w sądeniu w Ps. 149:5-9.

Strofowanie za grzech uraziło pychę Ochozysza, i tak też pozaobrazowy Ochozysz został urażony przez strofowanie. Trzy razy figuralny Ochozysz chciał uchwycić Elijasza (wiersze 9, 11, 13). Te trzy zamiary, aby uchwycić Elijasza, wyobrażają trzy różne wysiłki wojujących państw do usprawiedliwienia ich kroków, a przez te zamierzone usprawiedliwienia uchwycić pozaobrazowego Elijasza w tym sensie, ażeby powstrzymać go od jego krytykowania i sądenia wojujących państw przez ich im zdawające się zbijania ich zarzutów. Najpierw chciały usprawiedliwić się niektóre państwa jak Rosja, Serbja, Niemcy, Austrja itd. w ich wojnie przez argument, że królowie mają prawo rządzenia od Boga, twierdząc, że prawo to było znieważone przez ich oponentów. W ten sposób usprawiedliwiali się w wojnie. Pierwszy naczelnik z pięćdziesięcioma (wiersz 9) wyobraża wodzów tych, którzy tak twierdzili, a jego pięćdziesięciu przedstawia tych, którzy popierali ich w twierdzeniu, że Królowie mają prawo od Boga rządzić. Pierwszy naczelnik z jego pięćdziesięcioma znalazł Elijasza siedzącego na wierzchu góry. Góra ta przedstawia Królestwo, a Eliasz siedzący na wierzchu wyobraża fakt, że w tym czasie od jesieni 1914 cała klasa Elijasza była w zarodku w Królestwie, ostatni z tych, którzy mieli okazać się wiernymi został spłodzony z Ducha Świętego, i później mógł zobaczyć, że żniwo, które jeszcze pozostawało, było charakteru zbierania kłosów. Fakt, że Eliasz tedy był na wierzchu góry pokazuje, że on musiał, wchodzić przedtem na górę a potem usiadł na niej. Jego; przybycie do góry także pokazuje fakt, że Kościół krótkb przed jesienią 1914 dosięgnął czasu, kiedy Królestwo z drugiej zasłony miało rozpocząć obalenie Królestwa Szatana. co rozpoczęło się 1 sierpnia, 1914, gdy wojna wybuchła. To jest w harmonji z drugą myślą brata Russla pozaobrazu przyjścia Elijasza do końca 40 dni — 1914 — do góry Bożej Horeb (1 Król. 19:8) że Kościół w ciebie wtenczas przyszedłby do tego czasu, gdy Królestwo z drugiej zasłony obalałoby Imperjum Szatana przez wielki ucisk (Dan. 12:1). Tak-więc gdy usprawiedliwiający się z wojny europejskiej z punktu zapatrywania, że królowie z łaski Bożej panują, szukali aby zbić krytykę i sąd pozaobrazowego Elijasza, uchwycić — powstrzymać — wiernych od krytykowania i sądenia, było to w czasie, gdy nad nimi uwielbione Królestwo walczyło przeciw Imperjum Szatana. Naczelnik zowiąc Elijasza mężem Bożym wyobraża fakt, jak oskarżyciel i sędziacz Europy (Psalm 149:5-9) był uznany przez stronników Boskiego Prawa Królów, jak lud Bogu oddany. Mowa naczelnika "Król rozkazał abyś stąpił", była pozafiguralnie dana w pantominie : argumenta o Boskim prawie królów były używane przez bronicieli, w pantominie żądali od pozaobrazowego Elijasza, aby takowy powstrzymał się od strofowania i sądenia "królów i szlachty".

ŻĄDANIE OGNIĄ Z NIEBA

Pytanie Elijasza (wiersz 10) : "Jeżeliżem mąż Boży, niech ogień stąpi z nieba, a pożre ciebie i pięćdziesięciu twoich" w pozaobrazie także wypełniło się w pantominie. "W rzeczywistości lud w Prawdzie nie odnosił się do twierdzcicieli Boskiego Prawa Królów w ten sposób, lecz właściwie ich uczynki wyrażały te myśli, wynosili z słowa Boszego takie prawdy, które pochłaniały ich twierdzenia, niszczyły ich jako bronicieli tej doktryny, nie jednak osobiście. Zgodnie z tern rozumiemy, że ogień z wiersza 10 były to prawdy z Biblii, które są znalezione i przyjmowane przez symboliczne niebiosy. Następujące prawdy, które pozafiguralny Eliasz wy dostał z Biblii. te które były trzymane przez symboliczne niebiosy i obaliły bronicieli, były: 1) Królowie ziemi nie byli od Jehowy specjalnie przyna-

czeni, wiceregentami i reprezentantami, choć mieli tylko pozwolenstwo do tego od Boga do czasu, ale w rzeczywistości byli urzędnikami Królestwa Szatana ; 2) Bardzo wiele z ich czynów, jak wojna, i inne rzeczy, jak prawda i ich; charakterystyki, były przeciwne Boskim zasadom—Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości, i dla tego Bóg nie potwierdzał ich czynów, a mianowicie wojny itd.; 3) przez setki lat mieli oni społeczność z odpadłymi systemami kościelnymi, prześladowali i gnębili oni wierny lud Boży i zatłu-miali prawdę, którą ten głosił; 4) Nauka, że Bóg upoważnił królów do panowania, była widocznie bardzo złą, ponieważ każdy naród tak twierdził, jeden przeciw drugiemu. Te cztery punkta popierane będąc ustępami biblijne-mi i historją, były używane przez wiernych, aby sprzeciwić się argumentom tej nauki i były symbolicznym ogniem — niszcząca prawda jak inny niszczący środek może właściwie być symbolizowany przez ogień — symbolicznie niszczyły — obaliły — twierdzciceli Boskiego Prawa Królów, którzy byli, choć nie wszyscy, katolikami, mianowicie ich kler.

Jednak nie wszyscy biorący udział w wojnie narody, tak twierdzili. Ci, którzy odrzucili Boskie Prawo dla Panowania Królów, przyjęli inne twierdzenia — ci walczyli dla utrzymania demokracji i własnego postanowienia, Boskiego Prawa dla Demokracji, i przeto byli usprawiedliwieni w wojnie. Ochozysz posyłając drugiego naczelnika z jego pięćdziesięcioma, wyobraża, jak owe państwa wysłały mówcze narzędzia względem demokracji i narodowego postanowienia z ich obrońcami, aby powstrzymać przez ich argumenta pozaobrazowego Elijasza od krytykowania i sądenia królów i szlachty (wiersz II). Mowa drugiego naczelnika, ogólnie mówiąc wyobraża to samo, cośmy widzieli w pantominie w pozaobrazie mowy pierwszego naczelnika, choć pozafigury były około innych linii myśli. Pierwszy powiedział: "Zstąp", a drugi: "Zstąp rychło". Ten dodatek wyobraża większe upewnienia i staranność, które demokracja i zwolennicy własnego postanowienia mieli w swoich argumentach, i ufność, że byli w stanie prędko powstrzymać pozaobrazowego Elijasza od krytyk i sądu królów i szlachty.

Odpowiedź Elijasza wyobraża te same czynności pozaobrazowego Elijasza w charakterystyce jego czynnościach przeciw twierdzcicielom Prawa Panowania Królów; lecz odnoszono się do innych linii prawd Biblijnych, ażeby obalić tych, którzy twierdzili, że ich narodowe natchnienia dla demokracji i samopostanowienia były z Prawa Bożego' i przez to usprawiedliwiali się w wojnie, aby się utrzymać. Symboliczny ogień, którego pozaobrazowy Eliasz używał, aby zniszczyć drugą grupę mówczych narzędzi i ich obrońców symbolicznego pozaobrazowego Ochozysza, były następujące prawdy: Czasy Pogan skończyły się; termin autorytetu dany pogańskim państwom rządzić ziemią, skończył się, oni nie mogli posiadać nawet ograniczonego prawa rządzenia i wypełniania urzędowych funkcji. Dla tego choć przedtem mogliby być usprawiedliwieni, gdy prowadzili wojny dla ich obrony i prawa narodowego samopostanowienia i demokracji, oni już teraz nie mieli tego prawa, ponieważ termin ich dzierżawy już zakończył się — a prawo do rządzenia było dane innemu — Królestwu Bożemu — a właściciel wyrzucał ich jako niegodnych i nieprawdziwych komorników, a ich walka, aby się utrzymać, była zgwałceniem praw Właściciela i Panującego, któremu było oddane Panowanie nad ziemią. Zwolennicy narodowego samopostanowienia i demokracji nie mogli tej prawdzie odpowiedzieć — i symboliczny ogień zniszczył ich jako obrońców ich twierdzeń. Tacy składali się szczególnie, choć nie całkowicie, z protestantów, a mianowicie z ich kleru.

Była dana trzecia przyczyna, nie do usprawiedliwienia, lecz do osłonięcia wojującej Europy. A ci którzy dali ten pogląd, byli figurowani w trzecim naczelniku, a obrońcy

ich w pięćdziesięciu. Jak się działo z pierwszymi naczelnikami pozafiguralnie, działo się tak samo z trzecim naczelnikiem w pozafigurze; w pantominie trzeciego naczelnika. Ci, którzy w pozafigurze byli trzecim naczelnikiem, nie okazywali pychy i hardości twierdzący Prawa Królów i samopostanowienia. Twierdzili, że stosowne Prawdy Biblijne potępiły poglądy pierwszych dwóch grup obrońców. "Oto zstąpił ogień z nieba i pożarł dwóch pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesięciu ich". (Wiersz 14). Trzeci naczelnik upadając na kolana przed Eliaszem wyobraża fakt, że trzecia grupa obrońców poddała się pod poglądy Klasy Elijasza do tego znaczenia, że wojna nie mogła być usprawiedliwiona z punktu zapatrywania Prawdy i Sprawiedliwości, że wojna i udział w niej były złem odnośnie Prawdy i Sprawiedliwości. Prośba trzeciego naczelnika o zmiłowanie się nad nim i nad jego pięćdziesięcioma wyobraża fakt, jak argument zasłoniciele pokazywał, że nie chcieli, aby zasady Biblijnych Prawd i sprawiedliwości miały być użyte jako miary w ich usprawiedliwieniu się; ponieważ przekonali się, że nie mogli wyjść z procesu mierzenia, gdyż mogliby być obaleni. Zasłoniciele uznawali, że przyczyna wojny i czyny wojenne były po obu stronach przeciwne zasadom Chrześcijaństwa i Prawdzie, których nie życzyli sobie, aby były użyte przeciwko nim, ponieważ, byli winnymi ich zgwałcenia i nadal by je gwałcili. Ale mówili pod zasłoną, że pod naciskami narodowymi, rasowymi, terytorjalnymi, ekonomicznymi, finansowymi, handlowymi, politycznymi, kulturalnymi i psychologicznymi nie mogli zapobiedz wojnie, będąc niedoskonałymi i grzesznymi, znajdującymi się pod wpływem złych warunków i złego ducha w jakim narody Europy jedne z drugimi żyły. Że pozaobrazowy Ochozysz posłał po zasłoniciele, to nie, aby się usprawiedliwił, lecz ażeby swój dział dokonał, i pokazuje jak jasno i nie do odpowiedzenia zasady Prawdy i Sprawiedliwości w ich potępieniu wojny przez pozaobrazowego Elijasza były przedstawione. Zasłoniciele byli to mianowicie, choć nie wszyscy, niektórzy finansjści, politycy, ekonomiści, uczeni i wodzowie pracy. "On Sługa" znał dobrze prawdziwość tych zasłanianych warunków, gdyż nikt nie przedstawił ich jaśniej, sympatyczniej jak on, w IV tomie jeszcze 20 lat przed rozpoczęciem się wojny. Przeto gdy zasłoniciele przedstawili swoje okoliczności, on zaraz widział ich usposobienie w tej sprawie i ich podania w tym wypadku zgadzały się z warunkami. Doradzał dlatego Kościołowi przez jego mowy i czynności nie sprzeciwiać ani bać się próśb, ale je przyjąć (jak pokazał przez niektóre gazetki z IV tomu) i uznać jako właściwe wyjaśnienie rzeczywistych warunków z punktu zapatrywania ludzkiego — "Zstąp z nim, nie bój się twarzy jego".

SYMPATYCZNE KAPLAŃSTWO

Eliasz idąc z trzecim naczelnikiem i jego pięćdziesięcioma do króla, pokazuje fakt, że prawdziwy Kościół przy-

jął podane powstrzymania przez te prośby i odważnie stanął przed panującymi europejskimi i zasłonicielami, i wykazał, że te zasłoniciele były przyczyną wojny. Takie postępowanie było właściwym dla kapłaństwa, które było sympatycznym dla upadłej ludzkości i dla kar przychodzących na nią z własnych błędów i grzechów. Lecz gdy pozaobrazowy Eliasz przedstawiał tą skrytość, jego krytyka odnośnie niesprawiedliwości wojny nie była mu zabronioną. ani nie zatrzymali go od sądenia, które wydał jako Pańskie narzędzie mówcze na Królów i szlachtę, których apelowanie do Szatana (takim było, że uchwycili broni) aby upewnić im dalszą egzystencję. Jehowa zdecydował, miało być śmiercią Europy w niezależnych narodowych, politycznych czynnościach, i że to dodatkowo miało tak osłabić państwa, ażeby upewnić ich zniszczenie w przyszłej rewolucji — (wiersz 16). Jest dowiedzionem iż, faktycznie tak się wypełniło. Wojna doprowadziła do takich warunków, że państwa europejskie weszły w związki; i ażeby upewnić gwarancję ich egzystencji muszą działać w harmonji z związkami, co zaraz rozpoczęli krótko po rozpoczęciu się wojny. To doprowadziło do skurczenia, osłabienia i ostatecznie do wygaśnięcia osobnych — niezależnych czynności w Europejskich Państwach i ich problemach — pozaobrazowy Ochozysz stopniowo umierając, umarł. Takie osobne państwa już nie powstaną, a jeżeli powstaną w podobnym rodzaju, to aż po rewolucji. Pozaobrazowy Joram (wiersz 17) — Europa działająca w koncercie — rozpoczął panować po pozaobrazowym Ochozyszu i pozostanie tak długo czynnym, aż go zniszczy pozaobrazowy Jehu.

Powyższe tłumaczenie 2 Król. 1 :1-17 nie jest narzucone; jest ono naturalnem, harmonijnem i faktycznem. Pasuje doskonale w Pismo Św. do typu Elijasza, i możemy, mieć dobre upewnienie wiary do jego prawdziwości. Jesteśmy zadowoleni z klucza, którego nam brat Russell udzielił do tego rozdziału — że chory Ochozysz przedstawia schorowaną Europę w jej politycznych czynnościach, przed i prowadzących do wojny, umierając z niektórych, rzeczy z powodu wojny — że tłumaczenie to jest właściwym i że przeto jesteśmy w stanie z łaski Bożej wyrozumieć cały ten rozdział. Możemy być pewni, że braia Ruthertorda podanie pozaobrazu tego samego rozdziału (Z. 19, 245 par. 5, 6) po śmierci brata Russla, nawet po wypuszczeniu z więzienia siedmiu braci w roku 1919, jest błędnem. Rzeczywiście brat Rutherford zupełnie pokreślił cały obraz Elijasza — tak jak możemy spodziewać się od takiego, który je i pije z pijanicami i którego prawe oko stopniowo zaciemnia się. — Mat. 24:48-51; Zach. 11:17.

Jeszcze pozostaje jedno zdarzenie w typie Elijasza pozaobrazowego do wyjaśnienia: jego pisanie do Jorama, Króla Judzkiego — nie do Jorama Króla Izraelskiego. To pismo (pisanie) obecnie już wychodzi. Później wytłumaczymy to pokrewieństwo, jakoteż historję, która ma łączność z obrazem (figura). — 2 Kron. 21-1-15. Zob. No. 54 Ter. P.

PODOBIENSTWO CHRYSZTUSOWE

(P. 1921—130)

"Przetoż tedy póki mamy sposobność, dobrze czynmy wszystkim ludziom, a najwięcej dowomnikom wiary". — Gah 6:10.

ROZWÓJ w podobieństwo charakteru Pana naszego Jezusa Chrystusa jest pierwszym obowiązkiem każdego poświęconego dziecka Bożego. "Do tego też powołani jesteśmy" — mówi nam Apostoł, nie jedynie, aby coś, czynić, dla kogoś innego, lecz mianowicie, aby rozwinąć nasz własny, indywidualny charakter — bojować on dobry bój wiary, trzymać się żywota wiecznego i otrzymać błogosławieństwa, do których nas Bóg zaprosił. Nic, co byśmy mogli dla innych uczynić, nie powinno zajmować miejsca tej pracy, którą On nam względem nas samych in-

dywidualnie polecił. Widocznie bardzo wiele dobrych ludzi błądzi około tej linji. Widzimy jak wielkie instytucje różnych denominacji starają się nawrócić i zabawiać świat, lecz jednocześnie znajdują się oni sami w bardzo opłakanym i zaniedbanym stanie, co się tyczy w rośnięciu owoców Ducha Świętego i umiejętności Słowa Bożego. Wszystko to jest przeciwne naukom Biblii. To co lud Boży ma czynić dla świata, ma być drugorzędną rzeczą, to jest, jeżeli nadarza się jedynie sposobność do tego. Jego główną pracą, ma być praca nad samym sobą; i dlatego jest to ważną rzeczą, abyśmy mogli to dobrze sobie ugruntować w naszych umysłach; w innym razie może się z nami stać tak, jak Apostoł Paweł wskazuje — abyśmy snąc inszym

karząc, sami nie byli odrzuceni. 1 Kor. 9:27.

Lecz, gdy rozwijamy samych siebie, i mając upewnienie Pisma Św., że w swoim czasie zacząć będziemy, jeżeli nie przestaniemy, to mimo tego znajduje się coś takiego, co jeszcze oprócz tego czynić możemy. Gdy mamy sposobności, możemy czynić dobrze komukolwiek, wszystkim ludziom. Te sposobności jednak różnią się; dlatego przy wybieraniu tego, co mamy czynić, powinniśmy pamiętać o poleceniu Apostoła: "gdy mamy sposobności, czynmy dobrze wszystkim, a najwięcej domownikom wiary". Według naszego wyrozumienia, domownicy wiary składają się najprzód z tych, którzy posiadają "wiarę raz świętym podaną". (Juda 3). Przyjęcie tej wiary znaczy wiele więcej, aniżeli powiedzieć: "Dobry Mistrzu, co mam dobrego uczynić?" To znaczy, że kto ma tę wiarę, jak ona jest podana w Słowie Bożem, powźmie te kroki jakie Mistrz wskazał, że są potrzebne do członkostwa tego domownictwa. Dlatego jest bardzo wiele ludzi, którzy wcale nie weszli w to domownictwo naszego Pana. Mistrz nie powiedział: "Jeżeli życzysz sobie być policzonym między moich uczni, to możesz to i to uczynić; lub, że możesz to wszystko po swojemu uczynić". Przeciwnie, On powiedział: "Jeżeli kto chce iść za Mną, niech zaprze się samego siebie, weźmie krzyż swój, i naśladuje mię". (Mat. 16:24). Adresując domowników wiary, Św. Paweł oznajmia: "Jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego". (Efez. 4:4). Zaproszenie dane Kościołowi w czasie wieku Ewangelji było tylko jednym zaproszeniem; a ci, którzy je przyjęli i którzy trwają w postępowaniu śladami Jezusa, są narodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, szczególnym ludem. (1. Piotr 2:9). Dowiadujemy się jednakowoż z innych Pism, że pomiędzy tymi, którzy przyjęli zaproszenie poświęcenia się Bogu, znajdują się dwie klasy — Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, pozaobrazowi kapłani i lewici. Ta jedna klasa wypełnia wiernie jej ślub poświęcenia; druga zaś klasa traci jej miłość do pewnego stopnia. Gdy ostatni nie stawają się nieprzyjaciółmi Boga, to żyją pomiemie i obojętnie. Ci nie są zwycięzcami. Choć służą różnymi sposobami, i choć przeciętnie są dobrymi ludźmi, to jednak nie dochodzą do tego wzoru co klasa kapłańska. Ci dlatego nie otrzymają hojnego wejścia do Mesjaszowego Królestwa, lecz muszą "umyć ich szaty i wybielić je we Krwi Barankowej", ponieważ stali się do pewnego stopnia niedbałymi, a ich szaty zostały poplamione i zaszargane. (Obj. 7:9-11, 14). Ci dlatego stanowią będą pozaobrazową klasę lewitów, którzy wypełnią służbę łącznie z Królewskim Kapłaństwem.

W szukaniu sposobności do służby, lud Boży musi zauważyć różnicę i dać pierwszeństwo do służby domownikom wiary, aniżeli ludziom świata. Jeżeli zbywa nam czas oprócz czasu nad nami, to powinniśmy używać go łącznie z członkami domowników wiary. Ktoś mógłby zapytać się: "dlaczego nie mamy dać naszego całego czasu tym którzy nie są z domowników wiary? Dlaczego nie mamy wykonywać pracy przekonywania, nawracania ludzi itp.?" Odpowiadamy, że ci, którzy się tem zatrudniają, są klasą, która nie rozumie Planu Bożego. Nie znajdujemy w nich przez to nic złego; ponieważ sympatyzujemy z wszystkimi rzeczami, które prowadzą do podnoszenia ludzkości. Lecz przedewszystkiem powinniśmy pamiętać o naszym własnym podniesieniu, a następnie o tej pracy dla domowników wiary; a to z tej przyczyny, że Sam Bóg ma do czynienia tylko z domownikami wiary w obecnym czasie. Ci, którzy pracują nad światem itd., myślą, że Bóg ma teraz do czynienia z ludzkością w ogólności, i że świat ma teraz jedyną sposobność do otrzymania żywota wiecznego. Z ich błędną myślą, że ludzkość znajduje się w niebezpieczeństwie wiecznych mąk, klasa ta myśli, że czyni dobrze, jeżeli siebie i wszystko opuszcza aby tylko tą pracę między zdegradowanymi wykonywać: Gdyby posiadali wiedzę Boskich planów, które Biblia podaje; wiedzieliby" o tem, że

Pan nie ma jeszcze do czynienia ze światem, lecz tylko z domownikami wiary. To podanie jest w harmonji ze słowami Jezusa, który nie modlił się za światem, ale za tymi, których Ojciec Mu dał. (Jan 5 :20, 21). Przyjął tych, którzy przyszli z klasy grzeszników, — tych, którzy mieli uszy ku słuchaniu Jego poselstwa. Ktokolwiek przyjął to poselstwo, traktowany jest jako członek domowników wiary. Takim Pan nasz szczególnie usługiwał, zaniedbując nawet Jego własne doczesne korzyści. Możemy jednak być pewni, że On nigdy nie zaniedbywał Jego własnych duchowych potrzeb; ponieważ Jego rozwijanie się jako Nowe Stworzenie było Jego pierwszym obowiązkiem — tak samo jak jest naszym.

A więc w ścisłym tego słowa znaczeniu, domownictwo wiary jest rodziną Bożą; są to ci, którzy oddali ich wole i ciała w ofierze Bogu i zostali przyjęci od Niego przez spłodzenie z Ducha Świętego. Tacy wszyscy należą do rodziny Bożej. Niektórzy z nich czynią dobre postępy i rosną silnie wysoko i szeroko, inni są jeszcze "niemowlątkami w Chrystusie". Możemy dlatego zrobić różnicę między domownictwem Bożem a domownictwem wiary. Nazwa dla ostatnich jest szerszą; ci obejmują w sobie początnie usprawiedliwionych i tych, którzy choć są spłodzeni z Ducha, utracili swoje korony i będą członkami Wielkiego Grona. To jest pokazane w typie Dnia Pojednania, i innych typach. — 3 Moj. 16:11; Rzym. 4:1-12.

Lecz Maluczkie Stadko, klasa Kozła Pańskiego, musi rosnąć silnie w wierze, gorliwości i miłości. Widzimy, że to jest właściwy postępek w rozwijaniu charakteru na podobieństwo Chrystusa. Najprzód musimy nasz własny wybór i powołanie pewnemi uczynić, rozwijając wszystkie cwoce i gracje Ducha Świętego; potem musimy czuwać nad wszystkimi sposobnościami w służbie Bożej, jak Jego Opatrzność nam tego dozwala. Te sposobności musimy używać, najprzód na korzyść naszych współbraci Maluczkiego Stadka i innych braci z domownictwa wiary, a potem na korzyść wszystkich innych ludzi, którzy potrzebują pomocy. Pomaganie innym w ich potrzebach nie znaczy jednak, że mamy im udzielić zbytków i korzyści na cale ich życie, lecz jeżeli możemy, mamy im dopomódz w ich najtrudniejszych potrzebach, jak np. dać im płaszcz, kapelusz, ubranie lub cokolwiek, jeżeli jesteśmy w stanie im udzielić w potrzebie. Jeżeli widzimy, że kto jest widocznie w takim stanie, że oczy jego wyrozumienia otwierają się do Prawdy Słowa Bożego, wtenczas możemy dobrze zastanowić się nad naszą sposobnością aby im dopomódz. Możemy zaniedbać nawet nasze doczesne sprawy i użyć tego czasu dla pomocy takiej osoby. Lecz pod żadnymi warunkami nie powinniśmy zaniedbywać naszego własnego duchowego wzrostu.

Abyśmy mogli rósć w owocach i zaletach Ducha Świętego, jest koniecznie potrzebnem, abyśmy badali Słowo Boże. Oprócz tego, ponieważ posiadamy ten skarb nowego umysłu w glinianych naczyniach, które z natury są przecieka jąciami, musimy tem więcej trwać w badaniu. Żaden prawdziwy Chrześcijanin nie powinien dlatego ani na chwilkę pomyśleć o tem, że przestanie badać Słowo Boże, czy to odnosi się do Biblii, Badań Pisma Św., lub Prawdy Epifanii, gdzie Słowo Boże podane jest szczególnie do badania biblijnych przedmiotów. Pewna miara duchowego odświeżenia przychodzi do nas także łącznie z naszymi porannymi hymnami, z Manną i ślubem. Zalecamy to braciom, ażeby czynili to co rano przed śniadaniem — jeżeli możebne, z całą rodziną; a jeżeli nie, to indywidualnie. Kilka minut w rozmyślaniu nad niebieskimi, rzeczami, w dziękowaniu Bogu i śpiewaniu Jemu śpiewa chwały, będzie wielką korzyścią duchową. Lud Boży powinien, się pewnym sposobem trzymać blisko Jego słowa ustawicznie; w innym razie to życie Nowego Stworzenia zwiędnieje.

Jeszcze jest inny sposób badania, który może, być łatwo przeoczony, nawet przez tych, którzy wiernie badają

Słowo Boże. To badanie, do którego się teraz odnosimy, powinno postępować od chwili, gdy się obudzimy, aż do czasu, gdy idziemy na spoczynek. Ustawicznie powinniśmy zastanawiać się i badać jak używać to co już wiemy względem Boga, względem Biblii, względem Jego woli, względem naszych obowiązków, względem nas i innych, względem Złotej reguły itd. Innymi słowy, każdy Chrześcijanin powinien każdego dnia, każdej godziny i każdego czasu badać więcej i więcej, jak odłożyć gniew, złość, nienawiść, zazdrość, spory, obmowy, i wszystkie inne uczynki upadłego ciała i szatana; i z taką samą wytrwałością powinien pilnie badać jak przyoblec się w owoce i gracje Ducha Świętego. — cichości, grzeczności, cierpliwości, nieskwapliwości, braterskiej miłości. Wszystko co znajduje się w Biblii, wszystko co się względem niej uczymy, wszystkie lekcje dane nam z Boskich Opatrzności i wszystkie korzyści, które otrzymujemy z społeczności z braćmi,

są tylko przygotowaniem do wielkiego badania życia — abyśmy mogli jak najlepiej wykonać wolę Bożą w naszych myślach, słowach i uczynkach. Kładziemy dlatego szczególny nacisk na ten gatunek badania, ponieważ widzimy, iż wielu z ludu Bożego nie rozumieją jasno tej sprawy. Tacy myślą, że ich duchowy stan zależy jedynie od tego jak wiele godzin mogą spędzić w badaniu Biblii. W ten sposób chwytają się tylko części Prawdy. Wielkie błogosławieństwa przychodzą do nas z naszych wysiłków zastosowania w naszych życiach tych zasad, których już nauczyliśmy się z Biblii. To badanie nie wymaga, ażebyśmy zawsze mieli nasze Biblije w rękach, lecz ażebyśmy zawsze mieli te rzeczy w naszej pamięci, które żeśmy zbadali ze Słowa Bożego, ażebyśmy mogli je praktycznie zastosować w sprawach życia, w naszych myślach, słowach i uczynkach ku Bogu, naszym braciom, ludziom i nam samym.

PROWADŹ NAS

Racz nam dać światło, niechaj świeci nam!
 Niech wiedzie nas:
 Niech prowadzi nas do nieba bram,
 W uciska czas.
 Strzeż naszych dróg i podaj Swoją dłoń;
 Niech nas wzmocni Twej miłości toń.

Niech w serca nasze splywa Prawda Słów
 Nauki Twej!
 I racz nas wesprzeć, kiedy zwątpim znów
 Wśród chwili ziej
 Nie policz nam upadków naszych ślad:
 Niech światłość Twoja strzeże nas od zrad.

O Zbawco nasz, o Królu nasz!
 Odwagę w serca wiej!
 Ty dla nas miłość wielką masz;
 Dla wiernej trzody Twej.
 Tyś dał nam poznać Prawdę Twą
 I Twój chwalebny Plan;
 Niech wiecznie więc te słowa brzmią:
 "Zbawiciel, Król i Pan".

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA

Pytanie: Gdyby kto się pytał: "jak możemy wiedzieć, że jesteśmy w Epifanii", jaką byłaby najlepsza odpowiedź?

Odpowiedź: Jedna odpowiedź może zadowolnić niektóre umysły, gdy zaś inna odpowiedź zadowolni inne umysły. Myślimy, że dobra odpowiedź dla niektórych byłaby następująca, że Epifanja i czas ucisku są jednakowymi okresami, i że od 1914 znajdujemy się w ucisku. Innym możemy odpowiedzieć, co Apostoł Paweł (ZTym. 4:1) pokazuje, że rozłączenie ludu Bożego na Maluczkie Stadko i Wielkie Grono miało odbyć się podczas Epifanii, i że rozdzielenie teraz postępuje. Dla niektórych byłby znów dobry argument, że "wierny sługa" dokończył dzieła Parousyi (Ezek. 9:11). Dlatego od jego śmierci musimy znajdować się w Epifanii, która miała nastąpić po Parousyi. Dla niektórych umysłów praca Elizeusza, Jehu i Hazaela, i objawienie "złego sługi" i "głupiego i niepożytecznego pasterza" mogą być najlepsze dowody, że jesteśmy w Epifanii. Dla niektórych znów obchodzenie się Najwyższego Kapłana świata z Kozłem Azazela, po zadowoleniu sprawiedliwości przez Jezusa dla wszystkich Jego członków (3 Moj. 16:20) będzie najlepszym argumentem, że żyjemy w okresie Epifanii. Tak więc znajdują się różne argumenty, które mogą przekonać różne umysły i dać dowód, że jesteśmy w Epifanii.

Pytanie: Co znaczy przemiana?

Odpowiedź: Idea nominalnego Kościoła względem przemiany jest odwróceniem się grzesznika od grzechu i

niewiary do pokuty ku Bogu i do wiary w naszego Pana Jezusa. A ta idea nominalnego kościoła była przez około rok skrycie rozszerzana w Strażnicy, ażeby zakryć Prawdę, która ma łączność z poczytalnym usprawiedliwieniem. Biblijna nauka na ten przedmiot, jak nasz brat Russell pokazał (Bereański komentarz na Dzieje Ap. 3:19) zawiera w sobie myśl stopniowego wyrabiania charakteru, aby stać się podobnym naszemu Panu. Dlatego jest to dziełem całego życia, jak on uczył w tym kazaniu, na którym komentarz się opiera.

Pytanie: Co mamy rozumieć przez pokropienie krwią Baranka wielkanocnego podwoji drzwi i nadprożków?

Odpowiedź: Naszą odpowiedź otrzymujemy z głównego faktu pozaobrazu, jaki użytek jest uczyniony z krwi Jezusa, naszego Baranka, przez którą przebywamy w pozaobrazowym domu, którego pozaobrazowe nadprożki i podwoje drzwi są skropione Jego krwią, przez co uciekamy od Wtórej Śmierci. Na czym więc jest krew Jezusa kropiona? Odpowiadamy; na Boskiej Sprawiedliwości. Co tam ta krew czyni? 1) udziela, zniesienia Adamowego wyroku, ze wszystkich, za których jest kropiona, i 2) zbawia od Wtórej Śmierci wszystkich, którzy, pod nią (krwią) pozostawają. Dlatego rozumiemy, że nadprożki i podwoje drzwi, czyli załączenie do drzwi, wyobraża Boską sprawiedliwość, i że pokropienie krwią Baranka wyobraża przypisanie zasługi Jezusowej. Ktokolwiek wszedł do Domu Bożego, musi to uczynić przez Jezusa, te Drzwi, którego zasługa

na pozaobrazowych podwojach drzwi i nadprożkach czyni Jezusa zdolnego Zbawiciela, otoczonego i przemocowanego na miejsca przez zadowoloną Boską Sprawiedliwość. Jak w typie, ci którzy znajdowali się z drugiej strony drzwi, które były otoczone pokropionymi podwojami i nadprożkami, znajdowali się w bezpieczeństwie anioła śmierci, który zabijał wszystkich pierworodnych, którzy nie znajdowali się w takim domu, tak samo w pozaobrazie, jesteś my w bezpieczeństwie, jeżeli pozostaniemy w Domu Pańskim. którego domu drzwiami, Jezus, otoczony sprawiedliwością, zadowolony przez Jego zasługę; gdy zaś ci, co wychodzą z tych Drzwi, wychodzą z zadowolonej Boskiej Sprawiedliwości i wynikiem tego idą na Wtórą Śmierć. W ostatnich przedstawieniach Wieczery Pańskiej nasz brat Russell wskazał nam, że kropienie krwią Baranka wyobrażało przypisanie zasługi Jezusowej. Dlatego z tej przyczyny nadprożki i podwoje drzwi wyobrażają Boską Sprawiedliwość, przez którą zasługa naszego Pana jest za nas złożona i do której jest dana dla naszego przypisania. (P. 22, 190).

Pytanie: Ponieważ nie jesteś w stanie powiedzieć napewno, kogo Hazael i jego Syryjczycy wyobrażają, możesz udzielić myśli, kogo Benadad i jego Syryjczycy, z którymi Joram, król Izraelski walczył, reprezentują?

Odpowiedź: W Teraźniejszej Prawdzie No. 54-ty, strona 66. par. 2, jest podane, że Joram zdaje się reprezentuje koncert państw, w mniejszej i większej niestałej współdziałalności, który egzystował przez około 115 lat, którego ukończenie w jego wszystkich częściach jest (bliską) przyszłością, pokazane w Objaw. 17 rozdziale. Rozumielibyśmy, iż wojna między Joramem i Benadadem będzie głównie w przyszłości. Pozaobrazowy Ochozysz, czyli resztki chrześcijańskiego Rzymskiego Państwa, działające jako osobne narody, i niezależnie od pozaobrazowego Jorama, umarli w ostatniej wielkiej wojnie światowej. (2 Król. 1:1-18). Widocznie ostatnie zarysy zakończonej wojny są figurowane w 2 Król. 3:1-27, gdy rychlejsze zarysy wojny jakoby były podane w 2 Król. 1:1. Benadad odnoszący się do tej kwestji. jest król Syrii nadmieniony w 2 Król. 6:5-12; 8:7-15; a jego wojna z Joramem jest opisana w 2 Król. 6:8; 7:16. Radykalni Socjaliści, są jakoby przedstawieni przez Syryjczyków, a Bolszewicy, kontrolująca grupa między nimi, jakoby byli przedstawieni przez Benedada. Słowo "Bolszewik" wyobraża tych, co

chcą więcej, to jest tych z pomiędzy radykalnych socjalistów, których wymagania są większe od tych z ogółu radykalnych socjalistów. Nie myślimy, że zwolennicy bolszewizmu są anarchistami, ani rewolucjonistami, którzy mają zapalić symboliczny ogień i wzruszyć do symbolicznego trzęsienia ziemi, (2 Król. 19:11, 12) ponieważ Jehu reprezentuje tych wodzów, którzy podniecą do trzęsienia ziemi — i którzy przez krótki czas walczą z pozafiguralnym Joramem (2 Król. 8:23; 9:10) w jego wojnie z Hazaelem i w przyszłości staną się zmienionym zarysem wodzącej grupy między radykalnymi Socjalistami, która przywłaszczy sobie kontrolę, jaką raz posiadają bolszewicy. (2 Król. 8:7-15). Jako badacze Pisma Św. będąc zainteresowani znakami czasów, będzie dobrze czuć nad pozafiguralnym Jehu i Hazaelem. Jak pokazuje figura, pozafiguralny Elizeusz będzie dosyć czynnym z temi czterema grupami.

Pytanie: Czy nie jest to przywłaszczeniem władz Apostolskich, jeżeli wskazujesz na jednostki jako członków Wielkiego Grona?

Odpowiedź: Gdy brat Russell powiedział, że tylko Apostoł mógł wiedzieć, kto był w Wielkim Gronie, on odnosił się do czasu przed Epifanią; ponieważ w tym czasie nie było jeszcze Wielkiego Grona. Dlatego było złą rzeczą mówić o tej lub innej osobie przed Epifanią, że był z Wielkiego Grona, ponieważ w tym czasie było potrzebnem mieć Boskie natchnienie, aby to wiedzieć; i dlatego było to tylko władzą Apostolską. — Lecz gdy Epifania się zaczęła (Mai. 3 :2, 3 ; 1 Kor. 3 :12-15 ; 2 Tym. 4:1) Wielkie Grono jako takie zaczęło przychodzić do egzystencji. Dlatego w obecnym czasie Boskie oświecenie — a nie Boskie natchnienie — na rzeczy Epifaniczne jest potrzebne, gdy Epifania się zaczęła (Mai. 3 :2, 3; 1 Kor. 3:12) do poznania Członków Wielkiego Grona. (Z. 16. 264, kol. 1. par. 1; sprawozdanie Konwencyjne z 1916. 19S kol. 2, 10 pytanie). Jak w typie Aaron i jego synowie byliby fizycznie niewidomymi lub blisko takimi, jeżeliby nie mogli widzieć lewitów. gdy ci zostali im przedstawieni w czasie ich oczyszczenia i poświęcenia. (4 Moj. 8:13) tak samo bylibyśmy niewidomymi lub blisko takimi w pozafigurze, jeżelibyśmy nie mogli widzieć lewitów jako takowych, gdy ich nam Pan przedstawia w tym czasie ich oczyszczenia i poświęcenia.

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

W ostatnim numerze Ter. Prawdy z maja tego roku, nie daliśmy dat dodatniej Konwencji w Lublinie, która odbędzie się od 22 do 24-go lipca. Konwencja we Lwowie odbędzie się 23 do 25-go lipca, Konwencja w Krakowie 25 i 26-go lipca. Brat Johnson będzie w Lublinie 23 i 24-go lipca, we Lwowie 25-go lipca, a w Krakowie 26-go lipca. gdy inny Amerykański mówca będzie w Lublinie 22-go lipca, we Lwowie 23 i 24-go lipca, w Krakowie 25-go lipca. Tak więc dodatnia Konwencja w Lublinie nie zmniejszy posług przedtem ogłoszonych, owszem da usługi braciom w Lublinie, i jeden dzień więcej braciom we Lwowie.

Polska Konwencja we Francji odbędzie się od 3-go do 5-go sierpnia w Bruay w sali P. Bazin, Bonot Pasedela

Renaissance, 45 Rue de Peraes. początek o 3-ciej po południu 3-go sierpnia. Ponieważ będzie to jedyna polska Konwencja we Francji, wszystkie posługi teje odbędą się w polskim języku; brat Johnson posłuży się polskim bratem, który będzie tłumaczył z angielskiego na polski język. Wszystkie wykłady i zebrania, odpowiedzi na zapytania na tej Konwencji będą prowadzone przez brata Johnsona. Wszystek lud polski w Prawdzie w różnych oddziałach jest proszony brać udział w tej Konwencji. Zjedźmy się licznie dla błogosławieństwa. Wszelkie komunikacje względem teje prosimy wysłać na adres; Józef Korzeniowski, Rue Provence 28, Bruay en Artois, P. D. C., France.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN
CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI
PAUL S. L. JOHNSON, *Wydawca i Redaktor.*

Będąc wolnym od sekt, partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązaniem do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo. Pismo to wydawane jest dla. obrony Prawdy Parousji udzielonej od Pana przez "wiernego sługę", jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony urzędzeń, czarтеру i testamentu, udzielonych, od Pana przez "wiernego sługę", jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanji, jako pokarmu na czas słuszny dla Pańskiego ludu

i oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopja "Teraźniejszej Prawdy" będzie wysłana darmo, jak dla proszących o to tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. "Teraźniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienia prenumeraty jest podana na owijaczka każdego wysłanego egzemplarza.

Roczna prenumerata \$1.00 (5 zł.); pojedyncza kopja 25c (1 zł.).